

Zatłukł psa młotkiem

Emeryt z Lublina, który zatłukł młotkiem własnego psa, tłumaczył przed sądem, że chciał w ten sposób ulżyć w cierpieniach choremu zwierzęciu **STRONA 2**

dziennik WSCHODNI

CZWARTEK 7 LUTEGO 2019 r.

Uczniowskie wybory kwietniowe

Uczniów będzie więcej, ale wszyscy znajdą miejsca w szkołach średnich – zapewnia kuratorium. Żeby tak się stało, rekrutacja rozpocznie się już 8 kwietnia **STRONA 3**

Władza ma parcie na szkło

PROMOCJA „Lubelskie – smakuj życie!” – to tytuł programu, którego celem ma być promocja regionu. Wczoraj zobaczyliśmy w internecie odcinek pilotażowy, ale samorząd województwa rozważa jego regularną emisję. Projekt realizuje m.in. były rzecznik Dariusza Stefaniuka z PiS, byłego prezydenta Białej Podlaskiej i obecnego wicemarszałka. – To może budzić pewne podejrzenia – twierdzi opozycja

TOMASZ MACIUSZCZAK

Jak usłyszeliśmy w urzędzie marszałkowskim, pomysł powstania programu przyszedł z zewnątrz. – Otrzymaliśmy od Grupy Medialnej – Wschód Sp. z o.o. prośbę o udostępnienie znaków graficznych, tekstowych oraz logo województwa lubelskiego w celu przygotowania programu wideo, przewidzianego do emisji w paśmie telewizyjnym oraz na portalach internetowych i społecznościowych. To autorski pomysł, który uważamy za ciekawy. Zgodziliśmy się na to, aby firma przygotowała odcinek pilotażowy. Po jego emisji zastanowimy się nad ewentualnym podjęciem współpracy – informuje Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa lubelskiego.

„Taki produkt to konieczność”

– Chcemy promować nasze województwo. Szukamy różnych źródeł promocji, nie tylko poprzez tradycyjne formy, ale też w sposób audiowizualny. Chodzi o program, który będzie pokazywał mieszkańcom regionu różne ciekawe wydarzenia. W dobie cyfryzacji i me-



Tak powstaje program „Lubelskie – smakuj życie!”. W roli reportera Michał Trantau, były rzecznik Dariusza Stefaniuka

diów społecznościowych taki produkt to konieczność – mówi z kolei wicemarszałek Dariusz Stefaniuk, z którym rozmawialiśmy wczoraj, jeszcze przed premierą pierwszego odcinka. Pytany o to, kto przygotowuje program odpowiada, że „nie zna szczegółów”.

Jak okazuje się już po opublikowaniu audycji w internecie, jej prowadzącym jest Michał Trantau, który w czasie gdy Stefaniuk był prezydentem Białej Podlaskiej

pełnił funkcję jego rzecznika prasowego. Był zatrudniony jako asystent ds. komunikacji społecznej. Z posady zrezygnował pod koniec października 2017 roku, tłumacząc to otrzymaniem innej propozycji pracy. Zbiegło się to w czasie z uchwaloną przez Sejm nowelizacją ustawy nakazującej likwidację stanowisk doradców i asystentów w samorządach.

Tymczasem Trantau wciąż zarabiał w bialskim magistracie. W publikowanym

przez urząd rejestrze znalazła się podpisana zaledwie kilka dni po jego odejściu umowa na „redagowanie, tworzenie oraz przygotowywanie materiałów prasowych”, opiewająca na kwotę 2460 zł brutto miesięcznie. Obecnie był rzecznik współpracuje z siedlecką telewizją Wschód, nadającą także w północnej części województwa lubelskiego i należąca do wspomnianej już grupy medialnej, która zgłosiła się z pomysłem

stworzenia programu dla samorządu województwa lubelskiego.

– Jestem tylko częścią tego projektu. Robi to grupa medialna, której jestem współpracownikiem. Zaproponowano mi prowadzenie programu i podczytywanie wiadomości w roli lektora. Przygotowaliśmy odcinek pilotażowy, pracujemy już nad kolejnym, ale to, czy doczeka się emisji, zależy od klienta i widzów – mówi nam Michał Trantau. I dodaje, że pilotaż powstał bezpłatnie. O ewentualnych kosztach następnych produkcji mówić nie chce. – Nie jestem do tego upoważniony, poza tym jest to tajemnica handlowa.

Kto i gdzie się promuje

– Jestem za promocją województwa lubelskiego, ale nie poszczególnych partii politycznych. A ten skład osobowy i pojawienie się takiej inicjatywy tuż po zmianie władzy może budzić pewne wątpliwości – komentuje Krzysztof Grabczuk, były wicemarszałek województwa za rządów koalicji PO-PSL, dziś opozycyjny radny sejmiku. – Jest to też dziwne o tyle, że kilka miesięcy temu politycy PiS

złożyli zawiadomienie do prokuratury o możliwości wykorzystywania do celów politycznych wydawanej przez nas gazety.

Chodzi o bezpłatną gazetkę „Lubelskie.pl”, którą poprzedni zarząd województwa wydawał w comiesięcznym nakładzie ok. 700 tys. egzemplarzy. W kampanii wyborczej działacze Prawa i Sprawiedliwości zarzucali, że służyła ona promocji osób związanych z rządzącą wówczas koalicją. Ukazało się w sumie 12 wydań, ostatnie tuż przed zakończeniem poprzedniej kadencji samorządu. – Na tę chwilę nie planujemy wznowienia tego tytułu – informuje rzecznik obecnego marszałka.

A co znalazło się w pilotażowym, dziewięciominutowym odcinku programu „Lubelskie – smakuj życie”? Relacja z Cavaliady i akcji wypuszczenia zajęcy oraz informacja o uchwaleniu tegorocznego budżetu województwa. Wśród wypowiadających się polityków byli marszałek Jarosław Stawiński, wicemarszałek Stefaniuk, przewodniczący sejmiku Michał Muława oraz radny Michał Piotrowicz. Wszyscy z PiS.

Na gapę dzień w dzień. Nocnym też

DŁUGI Rekordzista dostał w Lublinie już 264 mandaty za jazdę bez biletu, ale do dziś nie zapłacił ani jednego. Bezradny jest nawet komornik. Przez rok kontrolerzy w Lublinie wystawiają pasażerom tyle wezwań do zapłaty, że wystarczyłoby dla każdego mieszkańca Lubartowa i zostałyby jeszcze dla wszystkich w Nałęczowie

Lubelskim rekordzistą jest 47-letni mężczyzna, którego kary sięgnęły już kwoty 57,3 tys. zł. Gapowicz równie konsekwentnie nie płaci za bilet, co za brak biletu. Rosnącego długu nie sposób od niego ściągnąć.

– Pan nie posiada zamelodowania od 12 lat – wyjaśnia Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie. Miasto trzykrotnie prosiło o pomoc komornika, ale nawet on skapitulował. – Umorzył postępowania ze

względem na bezskuteczność egzekucji.

Tylko w zeszłym roku kontrolerzy ZTM w Lublinie wystawili gapowiczom prawie 27,5 tys. wezwań do zapłaty. Władze miasta wprost zachęcają do płacenia od razu w pojeździe, bo wtedy kara jest obniżana o 40 proc. Brak gotówki przestał być w Lublinie wymówką, bo kontrolerzy zostali wyposażeni w terminale kart płatniczych.

Zakup terminali zauważalnie pomógł. – Pod koniec



Bilet normalny kosztuje w Lublinie tylko 3,20 zł. Ale wielu woli jechać „na gapę”

2018 roku z płatności u kontrolera skorzystało 17,2 proc. gapowiczów, tymczasem na początku roku tylko 4 proc. – podkreśla lubelski ZTM.

Jednak jak by nie patrzeć, szklanka z pieniędzmi od gapowiczów jest bardziej pusta niż pełna. Regułą jest, że jeśli ktoś nie opłaci „mandatu” na miejscu, później zazwyczaj nie opłaca go wcale. Zdecydowana większość przyłapanych nie przejmuje się mandatem. – Skuteczność windykacji należności nie odbiega

od średniej krajowej i oscyluje w granicy 30 proc. – wyjaśnia Fisz.

Dodatkowym straszakiem na opornych pasażerów jest zgłoszenie do Krajowego Rejestru Długów, z czego korzystają także zarządcy lubelskiej komunikacji miejskiej. – Do KRD zostało wpisanych 347 dłużników. Dopisany dług to 176,4 tys. zł – informuje ZTM.

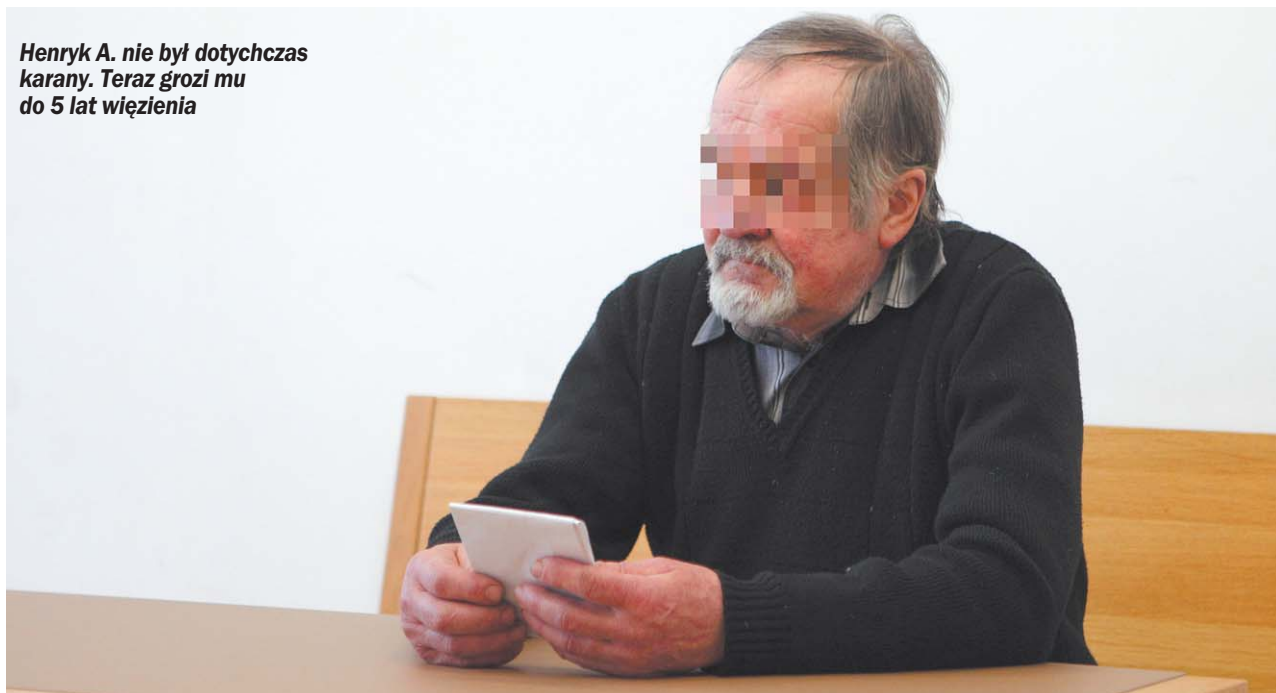
W centralnym rejestrze są już dane ponad 311 tys. gapowiczów z całej Polski,

a w ciągu roku przybyło ich ponad 24 tys. Ich łączny dług wynosi prawie 399 mln zł.

Statystyczny gapowicz to młody mężczyzna. – Jazda bez biletu to popularne zachowanie wśród pasażerów pomiędzy 26. a 35. rokiem życia oraz ich nieco starszych kolegów – informuje Krajowy Rejestr Długów wskazując na wyraźną przewagę mężczyzn. – Stanowią oni 66 proc. gapowiczów.

DOMINIK SMAGA

Henryk A. nie był dotychczas
karany. Teraz grozi mu
do 5 lat więzienia



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Pies był chory, więc skatował go młotkiem

PRZEMOC Emeryt z Lublina, który zatłukł młotkiem własnego psa, stanął przed sądem. Tłumaczył, że chciał w ten sposób ulżyć w cierpieniach choremu zwierzęciu. Oskarżony odpowiada również za znęcanie się nad żoną

JACEK SZYDŁOWSKI

– Nie chciałem zabić suki, tylko rzuciłem młotkiem i trafiłem w głowę – tłumaczył przed sądem Henryk A. – Wszedłem do kojca po młotek, a ona do mnie. Chciałem ją odgonić i dałem w łeb. To było w obronie własnej.

Z ustaleń prokuratury wynika, że 72-letni Henryk A. przynajmniej trzy razy uderzył zwierzę młotkiem w głowę. Suka, mieszaniec owczarka podhalańskiego, została poważnie ranna.

– Poszłam z synową jej szukać. Leżała w budynku gospodarczym. Głowę miała zakrwawioną. Synowa dała jej wody i zaprowadziłyśmy ją do kojca – tak wydarzenia z lipca ubiegłego roku wspominała w sądzie Genowefa A., żona oskarżonego.

Następnego dnia do domu na lubelskim Wrotkowie wezwano lekarza weterynarii. Okazało się, że pies nie ma szans na przeżycie. Został uśpiony. Rodzina Henryka A. zawiadomiła policję.

– Przyjechali, zakuli mnie w kajdanki. Nie wiedziałem, co się dzieje. Dwa dni na dołku przesiedziałem – wspominał 72-latek. Z jego wyjaśnień złożonych przed sądem wynika, że suka miała nowotwór. Henryk A. postanowił więc zakończyć jej cierpienia.

– Weterynarz była i kazała do kliniki zabrać. Mówiła, że to 300 zł ma kosztować, a zastrzyki po 40 zł. Żona mówi: twój pies, to sobie płac – wyjaśniał Henryk A.

Tłumaczył również, że suka miała cieczkę, a feral-

nego dnia do jej kojca dostał się pies jego wnuczki.

– Lizał sukę i nie chciałem, żeby wnuczka na to patrzyła – tłumaczył 72-latek.

Bijąc swojego psa mężczyzna był pod wpływem alkoholu. – Wypiłem z pięć piw. W głowie zasumiało, ale pijany nie byłem. Piwko lubię, bo kupę lat robiłem w browarze – przyznał Henryk A.

Z ustaleń prokuratury wynika, że nadużywanie alkoholu przyczyniło się do poważnych problemów w małżeństwie 72-latka. Mężczyzna odpowiada bowiem za psychiczne znęcanie się nad żoną. Miał ją regularnie wyzywać i grozić śmiercią.

– To tylko raz, jak po tym psie do mnie przyszli. Powiedziałem, że i jej młotkiem przywalę – wyjaśnił Henryk

A. Zapewniał również, że nie zamierza zrobić żonie krzywdy. – Oczywiście, że jej nie zabije, tylko niech mnie nie wkurza – zaznaczył.

Z relacji kobiety wynika, że bała się męża, który pijany wyzywał ją i groził śmiercią. Podczas rozprawy kobieta była jednak dla niego wyrozumiała.

– Mój mąż to dobry człowiek. Pamięta o moich urodzinach i rocznicach ślubu. Tylko jak wypije, to jest niemiły. Chciałabym, żeby poszedł na odwyk i się wyleczył – oświadczyła kobieta.

– Co to za picie przy mojej emeryturze. Piję tylko piwo, takie „strongi” po 4 zł. Mogę pójść na odwyk, ale co mi to da – skwitował Henryk A.

Sprawa wróci na wokandę Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w marcu.

MOCNA POZYCJA NASZYCH

Diamenty z Lubelszczyzny

Znamy tegoroczne „Diamenty Forbesa”. Raport przygotowany przez dziennikarzy polskiej edycji miesięcznika „Forbes” oraz wywiadownię Bismode Polska opublikowano po raz dwunasty.

W rankingu wybierane są najbardziej dynamicznie rozwijające się małe, średnie i duże przedsiębiorstwa w kraju. Podczas tworzenia zestawienia pod uwagę brane są wyniki finansowe za lata 2013–2017. Każda wyróżniona firma może tytułować się mianem „Diamentu Forbesa”.

Na pierwszym miejscu w województwie lubelskim w kategorii firm o rocznych przychodach powyżej 250 mln zł uplasowało się Przedsiębiorstwo Przemysłowo Handlowe Standard, spółka działająca w branży chemicznych i produktów pochodnych (29. miejsce w Polsce). Tuż za nim znalazła się spółka Plastic Omnium Auto Inergy Poland, zajmująca się częściami i akcesoriami samochodowymi (54. miejsce w ogólnopolskim rankingu) i PH Konkret z Białej Podlaskiej zajmujące się produktami naftowymi (104. miejsce w Polsce).

Najlepszą wśród firm o przychodach pomiędzy 50 a 250 mln zł okazała się

spółka Modern Expo SA (16. miejsce w rankingu ogólnopolskim), producent wyposażenia sklepów.

– Obecność Modern-Expo w rankingu „Diamenty Forbesa” jest potwierdzeniem szybkiego rozwoju, wzrostu wartości i systematycznego umacniania naszej pozycji rynkowej. Zauważony w rankingu niezwykle dynamiczny średni wzrost przekraczający 74 proc. jest w naszej branży fenomenem na skalę całego regionu. Nagroda jest potwierdzeniem tego sukcesu – mówi Bogdan Łukasik, przewodniczący rady nadzorczej Modern Expo Group.

Na podium znalazły się też: spółka Tema (18 miejsce) z branży nadwozi do samochodów oraz Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Zbożowego Kapka T i B z Tarnobrodu (47 miejsce), działająca w sektorze produktów zbożowych.

Wśród lokalnych firm z przychodami od 5 do 50 mln zł najlepsze okazały się spółki: Zoomtech, zajmująca się mieszkankami betonowymi (14. miejsce); BP Tour, organizująca autobusowy transport międzymiastowy i wiejski (120 miejsce); C2C (144 miejsce), produkująca torby z papieru laminowanego i powlekane oraz torby z tworzyw sztucznych. (ASK)

Okradał automaty do kawy

LUBLIN 11 zarzutów włamań przedstawili policjanci z IV komisariatu 52-latkowi. Mężczyzna włamywał się do automatów do kawy usytuowanych na terenie lubelskich uczelni. Straty oszacowano wówczas na ponad 20 tys. zł. Na trop włamywacza doprowadziła policjantów analiza

odcisków palców znajdujących się w policyjnej basie AFIS. Okazało się, że zabezpieczone na miejscu przestępstwa odciski należą do multirecydywisty, który aktualnie odbywa odsiadkę w Zakładzie Karnym w Hrubieszowie za szereg włamań mieszkaniowych. (DW)

Zmiana w PiS. Władza w ręce Beaty Mazurek

POLITYKA Po 11 latach funkcję szefa Prawa i Sprawiedliwości w okręgu wyborczym nr 7 stracił zamojski poseł Sławomir Zawiślak. Zastąpiła go posłanka z Chełma, wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek. O zmianie związanej z upływem kadencji dotychczasowego zarządu okręgowego partyjnych struktur poinformował na Twitterze przewodniczący Komitetu Wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski. Nowym pełnomocnikiem została Beata Mazurek, a jej zastępcą Dariusz Stefaniuk, były prezydent Białej Podlaskiej, obecnie wicemarszałek województwa lubelskiego.

Oznacza to, że po 11 latach liderem PiS w tym okręgu przestał być Sławomir Zawiślak. – Należy to traktować w kategorii przesilenia. Pan poseł stracił zaufanie na rzecz posłanki Mazurek, która w ostatnim czasie ma coraz mocniejszą pozycję – mówi nam jeden z polityków ugrupowania. Poseł Zawiślak nie odbierał od nas telefonu. Niedawna decyzja oznacza też „ujednoczenie” okręgu nr 7. Przed dwoma laty został on podzielony na dwa mniejsze: chełmsko-zamojski, w którym rządził Zawiślak oraz bialski, gdzie pełnomocnikiem był Stefaniuk. Teraz powrócono do

dawnego podziału. W „lubelskim” okręgu nr 6 zmiany na razie nie było, choć wśród części partyjnych działaczy panuje przekonanie, że i tu z władzą wkrótce może pożegnać się dotychczasowy lider – wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Krzysztof Michałkiewicz. Niektórzy nieoficjalnie jako jego potencjalnego następcę wymieniają nawet marszałka województwa Jarosława Stawiarskiego. – Nie ma żadnych decyzji w tej sprawie – odpisał nam na SMS z pytaniem o ewentualną zmianę Krzysztof Sobolewski. (TOMA)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek umacnia swoją pozycję w PiS

Sprostowanie

Nieścisła jest informacja zawarta w artykule pt. „Kadrowa karuzela u marszałka na pełnych obrotach” opublikowanym 10.01.2019 r. na str. 2 Dziennika Wschodniego głosząca, że Artur Habza został odwołany z funkcji dyrektora Departamentu Gospodarki i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego WL, a informacją nieprawdziwą jest, iż przyczyną były postawione przez prokuratora zarzuty. W rzeczywistości stosunek pracy został rozwiązany pisemnie 07.01.2019 r. za porozumieniem stron ze skutkiem dnia następnego, a podstawą była zgodna wola stron stosunku pracy ze zobowiązaniem pracodawcy do wypłaty pracownikowi odszkodowania.

ARTUR HABZA

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



S12 na razie w planach

Firma TPF opracuje koncepcję programową dla dwóch części przyszłej S12 pomiędzy Piaskami a granicą z Ukrainą w Dorohusku. Łączny koszt opracowania dokumentacji to blisko 9,7 mln zł. Opracowanie koncepcji programowej podzielono na dwie części obejmujące trzy odcinki realizacyjne. Część pierwsza obejmuje fragment od końca obwodnicy Piask do węzła Dorohucz (ok. 12,9 km) oraz odcinek pomiędzy węzłami Dorohucz i Chełm Zachód (21,7 km). Część druga to odcinek od węzła Chełm Wschód do Dorohuska o długości ok. 23 km. Zadaniem wykonawców koncepcji programowej będzie wykonanie różnych analiz, prognoz ruchu, opracowań geodezyjnych, kartograficznych, geologicznych i hydrologicznych. – To pozwoli zaprojektować ostateczny techniczny wariant realizacji inwestycji i przeprowadzić rozpoznanie podłoża gruntowego. Wykonawcy będą mieć na to 23 miesiące od podpisania umowy, a wyniki ich pracy posłużą do opracowania dokumentacji przetargowej na wyłonienie wykonawcy inwestycji

ci w trybie projektuj i buduj – mówi Krzysztof Nalewajko, rzecznik prasowy GDDKiA w Lublinie. – Jeśli nie wpłyną odwołania od wyboru firmy TPF, to umowę podpiszemy jeszcze w lutym. W założeniach jest budowa dwujezdniowej drogi ekspresowej z dwoma pasami ruchu. Jeśli z analiz i prognoz ruchu będzie wynikała potrzeba zachowania rezerwy pod trzeci pas, przedstawia także rozwiązania wariantowe. Przewidziana jest budowa siedmiu węzłów: Dorohucz, Siedliszcze, Chełm Zachód, Chełm Północ, Chełm Okszków, Chełm Wschód i Dorohusk, a także ośmiu miejsc obsługi podróżnych, od najprostszych z miejscami parkingowymi i sanitariatami, po rozbudowane ze stacjami paliw i restauracjami oraz miejscem pod ewentualną budowę obiektów noclegowych. Przypomnijmy, że na razie zapewnione finansowanie ma obwodnica Chełma, która ma być gotowa do 2023 roku. Pozostałe odcinki powstaną, jeżeli zostaną wygospodarowane oszczędności na innych budowach dróg krajowych.

(PP)



Na otwarcie Samsung Inkubatora przyjechała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. Na zdjęciu w rozmowie z Josephem Kimem, prezesem Samsung Electronics Polska

Światowy gigant wspiera lubelskie startupy

TECHNOLOGIE Firma Samsung otworzyła inkubator na Politechnice Lubelskiej. To drugie takie miejsce w Polsce. W Lublinie mają powstawać innowacyjne rozwiązania w zakresie cyberbezpieczeństwa

TOMASZ MACIUSZCZAK

– Jesteśmy bardzo dumni z tego, że firma Samsung wybrała naszą uczelnię i ten wydział (Elektrotechniki i Informatyki – przyp. aut.). Ta współpraca pomoże naszym studentom w nabywaniu praktyki, ale też w zdobywaniu entuzjazmu, jaki daje obcowanie z tak dużą firmą i fachowcami, których ona zatrudnia – podkreśla prof. Piotr Kacejko, rektor Politechniki Lubelskiej. Propozycja jest skierowana jednak nie tylko do studentów, ale do wszystkich, którzy mają pomysły w zakresie cyberbezpieczeństwa.

Bo to właśnie projekty z tej dziedziny mają powstawać w lubelskim inkubatorze.

– Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni jest dziś kluczowe. Chcemy służyć naszym doświadczeniem w celu wspierania młodych umysłów – mówi Joseph Kim, prezes Samsung Electronics Polska.

– Lublin znalazł się na naszej mapie, bo jest miastem z niezwykle dużym potencjałem. Ten potencjał trzeba wykorzystywać. Dostaliśmy ogromną pomoc ze strony uczelni i miasta w uruchomieniu tego inkubatora. Wysyłamy sygnał, że Lublin

jest fajny i chcielibyśmy, żeby inne duże firmy też to dostrzegły – dodaje Olaf Krynicki, rzecznik prasowy polskiego oddziału międzynarodowego koncernu.

Pierwszym pomysłem zgłoszonym w Samsung Inkubatorze jest aplikacja Real Buddy. – Większość obecnych na rynku rozwiązań polega na kontroli rodzicielskiej poprzez blokowanie stron internetowych. My chcemy poruszyć trochę bardziej subtelny i cięższy do wykrycia problem, jakim jest badanie i zapobieganie anomaliiom towarzyszącym aktywności dziecka w sieci

– wyjaśnia Michał Krawczyk, autor projektu.

I dodaje, że chodzi np. o pisanie obraźliwych komentarzy czy przesyłanie kompromitujących zdjęć. – Aplikacja analizuje zachowania użytkownika w internecie i jeśli wykryje jakąkolwiek niebezpieczną sytuację, wysyła konkretny komunikat do rodzica, zwracając uwagę na to, że taki problem istnieje – tłumaczy Krawczyk.

Kolejne pomysły można zgłaszać do 27 lutego za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie www.inkubatorlublin.samsung.pl.

WOT zarzuca sieć

Od trzech dni trwa obowiązkowa kwalifikacja wojskowa. Do 26 kwietnia przed komisjami lekarskimi stawi się blisko 14 tysięcy młodych mieszkańców naszego regionu. – Kwalifikacja wojskowa to dobra okazja, aby zdecydować się na służbę w Wojskach Obrony Terytorialnej. Osoby zainteresowane będą mogły uzyskać niezbędne informacje na temat służby w WOT w punktach informacyjnych przy komisjach kwalifikacyjnych w całym województwie – mówi kpt. Damian Stanula, oficer

prasowy 2. LBOT. Dla mieszkańców Lublina i Lubartowa terytorialiści z 21 Batalionu Lekkiej Piechoty z Lublina przygotowali kilka punktów. Dwa z nich działają przy Powiatowych Komisjach Lekarskich w Lublinie (Nałęczowska 25 i Jastrzębia 3). Trzeci funkcjonuje w Lubartowie. Kwalifikacja wojskowa potrwa do 26 kwietnia 2019 roku i obejmie mężczyzn i kobiety urodzonych w 2000 roku, a także starsze roczniki. Jej celem jest określenie stopnia zdolności do czynnej służby wojskowej. (OPR. PP)

Uczniowskie wybory kwietniowe, czyli szturm na licea

OŚWIATA Uczniów będzie więcej, ale wszyscy znajdą miejsca w szkołach – tak najkrócej można opisać zapewnienia Kuratorium Oświaty w Lublinie. Żeby ułatwić uczniom dostanie się do wymarzonych szkół średnich rekrutacja rozpocznie się wcześniej niż zwykle – już 8 kwietnia

Tegoroczna rekrutacja do liceów, techników i szkół branżowych będzie znacznie trudniejsza niż zwykle. Wszystko za sprawą reformy edukacji. O przyjęcie do tych szkół będą ubiegać się nie tylko absolwenci gimnazjów, ale także nowych ośmioletnich szkół podstawowych.

Ministerstwo edukacji wielokrotnie powtarzało, że nie będą oni rywalizowali o te same miejsca w szkołach. Absolwenci podstawówek będą przyjmowani do 4-letniego liceum ogólnokształcącego, 5-letniego technikum lub 3-letniej branżowej szkoły I stopnia. Z kolei absolwenci gimnazjum będą ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego liceum ogólnokształcącego, 4-letniego technikum lub 3-letniej branżowej szkoły I stopnia. W rzeczywistości nauka odbywać będzie się jednak w tych samych budynkach, które nie są z gumy i przyjąć będą



Absolwenci podstawówek i gimnazjów będą przyjmowani do liceów, techników i szkół branżowych

musiały znacznie większą liczbę uczniów.

– Jesteśmy na to przygotowani – podkreśla Teresa Misiuk, kurator

oświaty. – Z informacji zawartych w Systemie Informacji Oświatowej wynika, że będziemy mieli 20099 absolwentów gimnazjów, na któ-

rych czekać będzie 21338 miejsc w szkołach. Na 20454 absolwentów szkół podstawowych będą czekały 22223 miejsca.

Wolne miejsca, o których mówi pani kurator, znajdują się we wszystkich typach szkół, tymczasem większość absolwentów wybiera ogólniaki. Czy w związku z reformą nie będą oni skazani na rezygnację z planów i konieczność nauki np. w technikum?

– Na pewno, jak co roku, w najbardziej prestiżowych liceach ogólnokształcących zabraknie miejsc dla wszystkich chętnych, ale w innych liceach stworzonych zostanie więcej klas. Z naborem ruszą licea, które dotychczas go nie prowadziły. Problemów nie będzie – zapewnia Teresa Misiuk.

Żeby zagwarantować miejsca dla wszystkich chętnych prezydent Lublina poprosił pod koniec ubiegłego roku kuratorium, by uczniowie kończący pierwszy etap edukacji wybierali szkoły ponadgimnazjal-

ne nie tak, jak dotychczas do 15 czerwca, a do 15 maja.

– Da to nam czas na uwzględnienie rzeczywistego zapotrzebowania na poszczególne typy szkół – tłumaczył Mariusz Banach, zastępca prezydenta miasta do spraw oświaty i wychowania.

Kuratorium się zgodziło. Składanie wniosków o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej rozpocznie się w całym województwie już 8 kwietnia i potrwa do 15 maja. Po otrzymaniu wyników egzaminów uczniowie będą mogli jednak zmienić dokonane wcześniej wybory.

– Jesteśmy prawdopodobnie jedynym regionem, który tak wcześnie rozpoczyna rekrutację – przyznaje kurator. – Niektórzy samorządowcy nie byli zadowoleni z takiego rozwiązania. Jeśli jednak ma to pomóc Lublinowi w rekrutacji, to trzeba wykorzystać taką możliwość.

AGNIESZKA KASPERSKA

Kiedy nowy, co ze starym



FOT. MATERIAŁY INWESTORA

PLANY Ratusz przymierza się już do wyboru wykonawcy nowego dworca autobusowego między ul. Młyńską a Gazową. Wczoraj zapowiedział duży przetarg na budowę centrum komunikacyjnego i przebudowę okolicznych ulic. Prace mogą się zacząć w połowie przyszłego roku. Jaki los czeka dzisiejszy dworzec przy al. Tysiąclecia?

DOMINIK SMAGA
TOMASZ MACIUSZCZAK

Zamieszczone przez władze Lublina ogłoszenie zapowiadające wielki przetarg ukazało się wczoraj w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. – W ten sposób chcemy sobie ułatwić wybór wykonawcy – wyjaśnia Marzena Szczepańska, zastępca dyrektora Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta. – Chodzi o to, żeby dotrzeć do firm z informacją, że planujemy duże i skomplikowane zamówienie, aby miały czas na przygotowanie ofert.

Blisko finału są już prace nad projektem budowlanym. – Weryfikujemy poprawność projektów, zgłaszamy uwagi i poprawki – mówi Szczepańska. Nowy dworzec pomieści ponad 40 peronów dla komunikacji zamiejskiej oraz podwójny peron dla wysiadających, przewidziano także przystanki dla komunikacji miejskiej oraz podziemny parking

na ponad 200 samochodów. Dach budynku ma być obsadzony zielenią i będzie pełnić rolę tarasu spacerowego, zaś przy Krochmalnej zaprojektowany jest plac postojowy dla autobusów. – Wiosną będziemy mogli występować o niezbędne pozwolenia na budowę.

Kompletowanie pozwoleń powinno się zakończyć do jesieni. Na listopad planowany jest przetarg mający wyłonić wykonawcę. Ratusz zakłada, że cały kontrakt będzie powierzony jednej firmie: zarówno budowa dworca, jak też przebudowa dróg dojazdowych. – Spodziewamy się, że wybór wykonawcy potrwa co najmniej pół roku, a prace zaczną się w roku 2020 – deklaruje Szczepańska. Wartość kontraktu szacowana jest wstępnie na ponad 200 mln zł.

Nowy dworzec autobusowy ma przejąć rolę tego, który działa dzisiaj przy al. Tysiąclecia. Jego właściciel, podległa samorządowi województwa spółka Lubelskie Dworce,

snuje już plany dotyczące dalszych losów tych nieruchomości.

– Mamy kilka pomysłów, obecnie pracujemy nad strategią rozwoju. Do ustalenia pozostaje kwestia tego, czy będzie to inwestycja realizowana przez nas wspólnie z urzędem marszałkowskim, czy przez inwestorów zewnętrznych. Czasu na podjęcie decyzji jest niewiele, więc w najbliższych miesiącach powinniśmy wiedzieć, w jakim kierunku pójdziemy – mówi Marek Neckier, prezes Lubelskich Dworców.

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego na działce o powierzchni ok. 1,8 ha mogą powstać m.in. biurowce, hotele, restauracje czy lokale handlowe i usługowe. Nowe budynki będą mogły mieć od dwóch do maksymalnie pięciu kondygnacji. Według dokumentu jednym z obiektów, który musi pozostać na tym terenie jest wpisany do rejestru zabytków dawny zdroj, zlokalizowany przy wjeździe na plac ma-

newrowy od strony ul. Ruskiej. Możliwa jest natomiast przebudowa, lub nawet rozbiórka obecnej hali dworcowej.

– Została ona wybudowana w latach 60. ubiegłego wieku. Technologicznie i materiałowo jest to budynek mocno przestarzały i wymaga gruntownej przebudowy. O tym, czy pozostanie w tym miejscu i zostanie wkomponowany w nową bryłę, która tu powstanie, zdecydują architekci i projektanci, którzy przeanalizują możliwość zabudo-

wy poszczególnych kwartałów tego terenu wyznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego – dodaje Andrzej Wójtowicz, wiceprezes dworcowej spółki.

Szacowany koszt inwestycji może wynieść nawet 120 mln zł. Jednym z większych wyzwań będzie przesunięcie biegu rzeki Czechówki, która płynie pod budynkiem dworca. Nie ma jednak planów odsłonięcia koryta rzeki, która w dalszym ciągu na tym odcinku będzie płynąć w tunelu.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dostali miejskie pieniądze na coś ładnego

KULTURA Znamy już wyniki konkursów, w których rozdzielane były miejskie dotacje do wydarzeń oraz innych projektów kulturalnych. Niektórzy z organizatorów mają zapewnione dofinansowanie przez najbliższe trzy lata

Pieniądże były rozdzielane w kilku konkursach. Jeden z nich dotyczył planowanych na ten rok imprez o zasięgu miejskim. Ratusz rozdysonował na takie projekty ponad 1,5 mln zł, zaś największa z przyznanych dotacji to 75 tys. zł na Harmonie Starego Miasta organizowane przez Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego. Niewiele mniej, 70 tys. zł miasto dołoży

do III Międzynarodowego Festiwalu Renesansu, 58 tys. zł wesprze XXIII Międzynarodowy Festiwal Organowy Lublin-Czuby, a 50 tys. zł dostaną organizatorzy Chatka Blues Festival. Wśród wielu imprez, którym przyznano dofinansowanie z miejskiej kasy można znaleźć także Post Festiwal (40 tys. zł), Festiwal Ukraina w Centrum Lublina (23 tys. zł) i VI

Lubelski Wyścig Kaczek (20 tys. zł), Bruno4ever Dni Brunona Schulza (20 tys. zł), 15. Ogólnopolski Festiwal Teatrów Niewielkich (15 tys. zł), Noc świętojańska w skansenie (12 tys. zł). W osobnym konkursie miasto rozdzieliło 340 tys. zł na wydarzenia związane z 450. rocznicą zawarcia Unii Lubelskiej. Największą kwotę (35 tys. zł) przyznano fundacji

„Belriguardo – okno na kulturę i sztukę”, która zamierza zorganizować „Obóz szlachty polskiej i litewskiej”. Również 35 tys. zł ma dostać fundacja KReAdukcja na projekt „450 lat Unii Lubelskiej – konkurs inicjatyw mieszkańców”. W następnym konkursie przyznawane były dotacje na imprezy cykliczne organizowane w latach 2019, 2020 i 2021. Przez taki czas miasto

zamierza wspierać m.in. Niepubliczną Bibliotekę Fantastyczną im. Stanisława Lema (100 tys. zł w ciągu trzech lat), Demakijaż – Festiwal Kina Kobiet (także 100 tys. zł) i najwięcej (115 tys. zł) mają otrzymać organizatorzy Salonu kultury. Wymieniamy tylko wybrane pozycje z list zwycięskich projektów. Pełne wykazy znajdziecie na portalu na dziennikwschodni.pl (DRS)

Rocznica po lubelsku

WYDARZENIE Wczoraj ogłoszony został oficjalny program obchodów 450. rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej (na zdjęciu). Związane z tą datą akcenty mają się pojawiać podczas: Nocy Kultury (będą goście z Wilna), Jarmarku Jagiellońskiego, czy festiwalu Inne Brzmienia albo Europejskiego Festiwalu Smaku. W programie można znaleźć nawet młodzieżowy mundial, którego dziewięć meczów rozegranych będzie na Arenie Lublin na przełomie maja i czerwca. Nie zabraknie również niespodzianek, chociażby... lalkowej wersji słynnego obrazu Jana Matejki „Unia Lubelska” oraz plenerowego spektaklu lalkowego o unii, który zostanie przygoto-

wany przez Teatr Andersena. W planie jest także rekonstrukcja uczty, która odbyła się po zawarciu unii między Koroną a Litwą. Uczta ma być jedną z atrakcji wrześniowego XX Powszechnego Jazdu Historyków Polskich. W multimedialnej fontannie na pl. Litewskim będzie można oglądać nowy pokaz „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”, który wyreżyseruje Łukasz Witt-Michałowski. Chętni będą mogli się ustawić w kolejce (bo kolejki są bardziej niż pewne) po kolekcjonerską monetę, srebrną 20-złotówkę, którą 25 czerwca wyda Narodowy Bank Polski. Niewiele później, bo w lipcu jubileusz Unii Lubelskiej trafi na

znaczki pocztowe. Od 28 czerwca do 4 lipca bardzo łatwo będzie spotkać w śródmieściu... szlachtę. Grupy rekonstrukcyjne przygotowują nam dwa obozy: szlachty polskiej i litewskiej. Z kolei 1 lipca na Błoniach pod Zamkiem przewidziano duży rodzinny piknik, a wieczorem widowisko multimedialne. Ci, którzy zechcą uzupełnić swoją wiedzę o unii, będą mogli skorzystać ze specjalnego portalu szykowanego przez Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN, który szykuje też wydawnictwo „Elementarz Unii Lubelskiej”. Dokładny program można znaleźć na specjalnej stronie internetowej unia.lublin.eu. (DRS)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Płac i płacić lub się przejdź

KONTROWERSJE Aż 7 zł płaci kierowcy za pierwszą godzinę parkowania przy nowej siedzibie Wydziału Komunikacji, który od niedawna działa w salach wynajętych w prywatnym biurcu przy Czechowskiej 19a. Prywatny jest też parking, opłaty są słone, a urząd przekonuje, że nie ma na to wpływu. Kierowcy są wściekli



DOMINIK SMAGA

– Przyjeżdżam tu, bo muszę, a nie dla przyjemności. Parking pod urzędem powinien być darmowy. Jeśli już mają być jakieś opłaty, to na pewno nie takie, bo ta stawka to czyste zdzierstwo – oburza się jeden z interesantów. Za pierwszą godzinę postoju płaci się tutaj 7 zł, a za każdą kolejną 5 zł. Opłaty pobiera obsługa parkingu przyległego do biurowca, w którym od trzech tygodni mieści się Wydział Komunikacji, najbardziej oblegany przez interesantów wydział Urzędu Miasta.

– Parking znajdujący się przy tym budynku jest parkingiem prywatnym, nie mamy wpływu na ceny ustalone przez właściciela czy operatora terenu – tłumaczy Olga Mazurek-Podleśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Prywatną własnością jest też sam biurowiec, a miasto jedynie wynajmuje w nim pomieszczenia na potrzeby wydziału: za 2060 mkw. płaci miesięcznie (wraz z opłatami) 123 tys. zł.

W ramach czynszu Urząd Miasta ma do dyspozycji także 30 miejsc parkingowych, ale nie dla interesantów. – Nie było planów dotyczących dzierżawienia terenu pod parking dla klientów Wydziału Komunikacji – przyznaje Olga Mazurek-Podleśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu i podkreśla, że kierowcy mają w pobliżu także inne parkingi. – Miasto zapewnia możliwość parkowania w wyznaczonych miejscach Strefy Płatnego Parkowania. W pobliżu budynków urzędowych znajdują się także parkingi prywatne, tak samo jest w przypadku Wydziału Komunikacji.

Urzednicy zapewniają, że ciągle usprawniają obsługę interesantów, by nie musieli spędzać dużo czasu w urzędzie: – Zaktualizowany został system kolejkowy, który do innych stanowisk kieruje klientów indywidualnych, a do innych przedstawicieli firm załatwiających sprawy leasingowe – dodaje Mazurek-Podleśna. – System

rejestracji elektronicznej pozwala tylko na jednokrotną rezerwację na dane imię i nazwisko, co pozwala uniknąć kilku rezerwacji na tę samą osobę.

Ratusz spodziewa się, że już niedługo interesantów będzie mniej wskutek zmian przepisów dotyczących zarejestrowanych w Polsce pojazdów z Ukrainy. Dziś sporą część interesantów stanowią Ukraińcy załatwiający sprawy związane z wyrejestrowaniem samochodu.

Czy w ramach ułatwienia życia interesantom Urząd Miasta udostępni im bezpłatnie swoje miejsce parkingowe? Na to się nie zanoszą. – Trudno byłoby stwierdzić, czy dana osoba korzysta z parkingu w celu załatwienia spraw administracyjnych, czy zostawia auto na preferencyjnych warunkach na dłuższy czas i nie korzysta z usług wydziału – wyjaśnia Mazurek-Podleśna. Wczoraj wczesnym popołudniem, mimo wysokiej opłaty, parking był zapelniony.

Szkoły się chwalą

EDUKACJA Podstawówki organizują Dni otwartych drzwi. Chcą się pokazać przyszłym uczniom oraz ich rodzicom z jak najlepszej strony

Chwalą się zajęciami dodatkowymi, wcześniejszą niż „u konkurencji” nauką języków obcych, doskonale wyposażonymi klasopracowniami i doskonałą kadrą nauczycieli.

• Pierwsze z całego cyklu „Dni otwartych drzwi” odbyło się w weekend w Szkole Podstawowej nr 34 im. Kornela Makuszyńskiego. Dla uczestników przygotowano m.in. zajęcia z kodowania, zabawy z ozobotami, pokazy fizyczne, czy literackie koło fortuny

– Do zaferowania naszym przyszłym uczniom mamy niezwykle wiele – mówi Sławomira Kryńska, dyrektor SP 34. – W naszej kameralnej, bo liczącej dziś ok. 400 uczniów szkole panuje rodzinna wręcz atmosfera. Możemy poszczę-

ścić się też kadrą wyjątkowych nauczycieli. To młody i prężny zespół stale doszkalających się fachowców. Wielu pracuje także w liceach, co jest gwarancją realizacji programu na naprawdę wysokim poziomie. Co ważne nasi uczniowie już od czwartej klasy, a nie tak jak zakłada to program od klasy siódmej, zaczynają naukę drugiego języka. Bardzo wielu rodziców chwali sobie takie rozwiązanie.

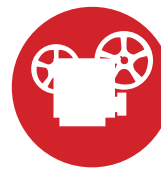
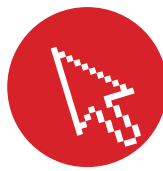
• Dziś o godz. 17 zaprasza do siebie Szkoła Podstawowa nr 5 im. Króla Władysława Łokietka przy ul. Smyczkowej 3. W programie spotkanie uczniów i rodziców przyszłych klas I, IV i VII z dyrektorem szkoły oraz nauczycielami, połączone z prezentacją pracowni przedmiotowych,

światlicy, pływalni, konkursami tematycznymi oraz losowaniem nagród dla zwycięzców konkursów.

• Szkołę Podstawową nr 1 będzie można oglądać 2 marca. Maluchów zainteresują na pewno najbardziej konkursy z nagrodami, loteria fantowa i występy. Rodziców – spotkania z dyrektorem, nauczycielami, ale też rodzicami obecnych uczniów.

• Tego samego dnia swoje drzwi otworzy „Dwójka”, czyli Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Kochanowskiego. – Będziecie mogli eksperymentować, rozmawiać językami świata, poznać tajniki programowania, zostać artystą plastykiem lub mistrzem sportu – zachęcają nauczyciele.

ASK



www.dziennikwschodni.pl

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA

ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej

1. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące kryteria:

1. obywatelstwo polskie,
2. wykształcenie wyższe II stopnia w zakresie kultury albo wyższe II stopnia i studia podyplomowe w zakresie zarządzania kulturą,
3. posiadanie minimum 5 lat ogólnego stażu pracy, w tym co najmniej 3-letniego stażu na stanowisku kierowniczym,
4. znajomość przepisów prawnych i zagadnień związanych z zarządzaniem i funkcjonowaniem instytucji kultury oraz zasad ich finansowania,
5. znajomość zadań i specyfiki funkcjonowania Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej,
6. niekaralność,
7. pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych,
8. brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
9. nieposzlakowana opinia.

2. Wymagania dodatkowe:

- 1) pełna zdolność do pozyskiwania pozabudżetowych środków finansowych, w tym unijnych, na realizację projektów kulturalnych,
- 2) umiejętność zarządzania finansami oraz personelem,
- 3) doświadczenie w organizowaniu i realizowaniu projektów z obszaru kultury.

3. Zakres wykonywanych zadań:

- 1) kierowanie bieżącą działalnością i zapewnienie sprawnego funkcjonowania Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej oraz zatrudnionych w nim pracowników,
- 2) koordynowanie działalności kulturalnej na terenie miasta Biała Podlaska,
- 3) przestrzeganie zasad gospodarności oraz dbanie o właściwe zabezpieczenie mienia Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej,
- 4) prowadzenie prawidłowej gospodarki finansowej Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej.

4. Dokumenty wymagane w ofertach pracy składanych przez kandydatów:

- 1) pisemne zgłoszenie do konkursu z motywacją kandydowania na stanowisko dyrektora Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej,
- 2) autorska koncepcja programowo-organizacyjna Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej o objętości maksymalnej 10 stron, dostarczona w formie pisemnej oraz w wersji elektronicznej w formacie PDF, zawierająca między innymi:
 - a) ramowy program działalności instytucji na 3 lata,
 - b) sformułowanie misji i celów strategicznych,
 - c) opis optymalizacji pracy i zatrudnienia,
 - d) plan gospodarowania środkami finansowymi (w tym pozyskiwania środków ze źródeł zewnętrznych),
 - e) opis efektywnego wykorzystania bazy lokalowej i zasobów Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej,
 - f) plan współpracy z samorządami terytorialnymi województwa lubelskiego oraz innymi podmiotami ze sfery publicznej i niepublicznej, w tym organizacjami pozarządowymi;
- 3) życiorys (CV) z uwzględnieniem dokładnego przebiegu kariery zawodowej,
- 4) kserokopie dokumentów poświadczających wykształcenie, kwalifikacje zawodowe, osiągnięcia zawodowe (rekomendacje, referencje),
- 5) kserokopie dokumentów potwierdzających wymagania minimalny 5-letni staż pracy (świadectwa pracy, zaświadczenia o obecnym zatrudnieniu lub kserokopie innych dokumentów potwierdzających staż pracy),
- 6) kserokopie dokumentów potwierdzających minimalny 3-letni staż na stanowisku kierowniczym,
- 7) kwestionariusz osobowy dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie,
- 8) oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo, ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
- 9) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych, związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. 2018 poz. 1458, z późn. zm.),
- 10) oświadczenie kandydata o stanie zdrowia pozwalającym na pracę na stanowisku kierowniczym,
- 11) oświadczenie kandydata o pełnej zdolności do czynności prawnych oraz korzystania z pełni praw publicznych,
- 12) oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych na potrzeby postępowania konkursowego na kandydata na stanowisko dyrektora Bialskiego

Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (RODO) oraz zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1000, z późn. zm.).

5. Dokumenty i oświadczenia należy składać w języku polskim, a dokumenty obcojęzyczne powinny być przetłumaczone na język polski przez tłumacza przysięgłego. Kopie dokumentów wymienionych w ust. 4 pkt 4, 5 i 6 kandydat powinien opatrzyć na każdej stronie oświadczeniem o następującej treści: „Oświadczam, że niniejszy dokument jest zgodny z oryginałem” oraz datą i własnoręcznym podpisem. Pozostałe dokumenty i oświadczenia powinny być własnoręcznie podpisane. Kandydat jest obowiązany przedłożyć na prośbę komisji konkursowej oryginały dokumentów, o których mowa w ust. 4 pkt 4, 5 i 6.

6. Informację o warunkach organizacyjno-finansowych działalności Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej kandydaci na stanowisko dyrektora mogą uzyskać w Wydziale Polityki Społecznej, Kultury i Sportu Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pokój nr 309 lub telefonicznie: 83 341-69-90.

7. Ofertę z wymaganymi dokumentami w zamkniętej kopercie, z dopiskiem: „**Konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej**” wraz z dokładnym adresem do korespondencji, nr telefonu i adresem e-mail należy złożyć w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, Kancelaria Ogólna – pokój nr 8 w terminie 30 dni od daty opublikowania ogłoszenia w prasie.

Wzór kwestionariusza osobowego dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie opublikowano na stronie <http://bip.bialapodlaska.pl> w lokalizacji Jak załatwić sprawę – karty informacyjne i formularze/Kwestionariusz osobowy. Wymagane dokumenty aplikacyjne: list motywacyjny, szczegółowe CV.

8. Dokumenty, które wpłyną do Urzędu Miasta po upływie wyżej określonego terminu nie będą rozpatrywane (decyduje data wpływu do Urzędu).

9. O terminie, miejscu i godzinie przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

10. Stosownie do Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (RODO) informuję, iż:

- 1) administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą Urząd Miasta Biała Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3,
- 2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl,
- 3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu przeprowadzenia postępowania wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej. Dane osobowe przetwarzane są na podstawie zgody kandydata (art. 6 ust. 1 lit. a) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (RODO),
- 4) Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia postępowania konkursowego oraz wypełnienia obowiązku archiwizacyjnego wynikającego z rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (§4 ust. 1 i ust. 2 pkt. 3 oraz §5),
- 5) posiada Pani/Pan prawo do: żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, przeniesienia oraz wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania,
- 6) ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego,
- 7) podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże niezbędne do przeprowadzenia postępowania konkursowego. W przypadku niepodania danych osobowych, nie będzie możliwy udział kandydata w procedurze wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej. Kandydat może w dowolnym momencie wycofać zgodę na przetwarzanie danych, co będzie skutkowało brakiem możliwości rozpatrzenia jego oferty w kolejnym etapie postępowania konkursowego.

Będzie nowe osiedle tuż przy al. Kraśnickiej

DECYZJA Ratusz pozwolił wyciąć 39 drzew pod budowę bloków przy al. Kraśnickiej między działką wojska a terenem UMCS. Za zgodę deweloper ma zapłacić miastu ponad 116 tys. zł. Z wycinką nie może się pogodzić grupa studentów pobliskiego Wydziału Artystycznego, którzy zorganizowali tu wczoraj nietypowy happening

DOMINIK SMAGA

Musimy pokazać tym z góry, że nie jest nam obojętny los drzew, ptaków, przyrody – mówi Emilia Skubis, która wraz z innymi studentami obwijała drzewa paskami tkaniny. Podobnie protestował 50 lat temu artysta Tomasz Kawiak „bandażując” drzewa przy ul. Narutowicza. – Była to pierwsza akcja w Polsce o charakterze happeningu artystyczno-ekologicznego – przypomina Grzegorz Nowicki, współorganizator protestu przy al. Kraśnickiej. – Walczymy o to, żeby zachować obiekty cenne przyrodniczo.

W miejscu protestu ma powstać osiedle bloków miesz-

kalnych, które chce zbudować firma Wikana. Kilka dni temu spółka dostała od miasta zezwolenie na wycinkę drzew. Firma od dłuższego czasu zapewnia, że nie zamierza ogołocić całej działki. – Na nieruchomości pozostaną liczne drzewa, które architekt musiał wkomponować w nowe osiedle, co wymagało szeregu ustępstw komercyjnych ze strony dewelopera – podkreśla Wikana. – Planowane osiedle zostanie zaprojektowane w taki sposób, by stworzyć komfort dla przyszłych mieszkańców z uwzględnieniem walorów przyrodniczych.

Deweloper przez kilka lat starał się o zezwolenie. Zaczął od prośby o zgodę na usunięcie 200 drzew.

– Nie dostał takiej zgody – przypomina Olga Mazurek-Podłęśna z Urzędu Miasta. Dodaje, że później inwestor kilka razy zmieniał koncepcję osiedla, szedł na ustępstwa i ograniczał plany wycinki: – Wkomponował budynki w istniejący starodrzew, dostosował do zasięgu koron drzew, zlecił specjalistyczne zabiegi pielęgnacyjne, zapewnił ochronę korzeni przez ograniczenie infrastruktury komunikacyjnej.

Wszystko zakończyło się zgodą na wycinkę 39 drzew. – Zezwolenie dotyczy jedynie drzew w złym stanie zdrowotnym, kilku obumarłych i wybitnie kolidujących z planowaną inwestycją. Ustawa o ochronie przyrody

nie daje możliwości odmowy w takich przypadkach – mówi Mazurek-Podłęśna. Zwykle w takich przypadkach miasto wymaga posadzenia w zamian innych drzew. Tu będzie inaczej. – Okazało się, że inwestor nie dysponuje terenem, na którym takie nasadzenia mogą być wykonane w sposób trwały. W związku z tym odstąpił od nasadzeń i zobowiązał się do uiszczenia opłaty za usunięcie drzew w wysokości ponad 116 tys. zł.

Zezwolenie na wycinkę nie zdążyło się jeszcze uprawomocnić, a jego zaskarżenie już zapowiadają dwie organizacje, które zostały dopuszczone przez Urząd Miasta do formalnego postępowania.

– Zamierzamy skorzystać z tego prawa z tego skorzystać – potwierdza Barbara Grzegorzczak, prezes Stowarzyszenia Ochrony Miejsc Zapomnianych, które szykuje już pismo do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. – Walczymy o przyrodę, która jest w Lublinie niezbędna – wtóruje jej Zofia Polska, prezes Stowarzyszenia Obrońców Wąwozów „Zimne Doly”. – To, co zostanie zniszczone, tego już się nie odzyska. To nie materiał, że da się w nim łatkę zrobić.

Obie organizacje próbowały też podważyć decyzję Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która zgodziła się na zniszczenie siedlisk chronionych gatunków pta-

ków. Zaskarżyły zgodę do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, ale bezskutecznie, bo nie były stroną postępowania w sprawie gniazd. Zezwolenie jest już prawomocne.

– Obejmuje tylko trzy gniazda: zięby, sierpówki i drozda – informuje Paweł Duklewski, rzecznik RDOŚ. – W zezwoleniu ustalono rekompensatę w postaci wywieszenia co najmniej trzech budek lęgowych przystosowanych dla tych gatunków ptaków. Przy wydawaniu tego typu zezwoleń stosowana jest zasada dobrej praktyki polegająca na wskazaniu montażu budek w ilościach adekwatnych do zniszczonych gniazd lub liczebności par lęgowych.



Organizatorzy wczorajszej akcji: Naszym celem jest ukazanie sprzeciwu w artystyczny sposób. Będziemy otulać drzewa, pokażemy, że nie jest nam obojętna przyszłość miasta. Wierzymy, że działania takie są potrzebne. Chcemy zwrócić uwagę władz na zatrważającą częstotliwość prowadzonych wycinek drzew na terenie Lublina



FOT. KRYSZTOF MAZUR

Technicy elektroradiologii dostali podwyżki

SŁUŻBA ZDROWIA Technicy elektroradiologii ze szpitala klinicznego nr 4 dostali 25-procentową podwyżkę wynagrodzeń zasadniczych. Porozumienie, które zawarli z dyrekcją szpitala kończy spór zbiorowy dotyczący zarobków

Wynagrodzenia zasadnicze wzrosły o 25 proc., ale utraciliśmy comiesięczne premie. Po podwyżce zasadnicze wynagrodzenie technika elektroradiologii wynosi ok. 3,6 tys. zł brutto – informuje Sławomir Nazaruk, członek zespołu negocjacyjnego z ramienia związku zawodowego reprezentującego techników elektroradiologii w SPSK4 w Lublinie. – To satysfakcjonujące warunki, ale nadal technicy elektroradiologii zarabiają mniej niż pielęgniarki, a pracę mają tak samo odpowiedzialną. Chodzi o główny postulat związkow-

ców czyli zlikwidowanie dysproporcji między wynagrodzeniami techników elektroradiologii i pielęgniarek. – W ciągu dwóch lat pielęgniarki dostaną od dyrekcji w sumie ok. tysiąca złotych brutto podwyżki, a już mają od nas wyższe pensje o ok. 1200 zł – mówił nam pod koniec ubiegłego roku Tomasz Żurawski, przewodniczący Związku Zawodowego Techników Elektroradiologii w SPSK4 w Lublinie. Porozumienie zakończyło spór zbiorowy techników elektroradiologii z dyrekcją w zakresie wynagrodzeń. – Technicy zastrzeżli sobie jednak możliwość wszczęcia sporu dotyczą-

cego czasu pracy. W tym momencie ich wymiar pracy wynosi 5 godzin, a przypomnijmy, że normą ustawową jest 7 godzin 35 minut – mówi Marta Podgórska, rzeczniczka SPSK4 w Lublinie. – Co do warunków porozumienia technicy pierwotnie żądali 25-proc. podwyżki w tym roku oraz stałych comiesięcznych premii, które wcześniej otrzymywali. W trakcie negocjacji wycofali się jednak z warunku dotyczącego premii. W połowie grudnia ubiegłego roku, po decyzji dyrekcji o wstrzymaniu premii uznaniowych spór się zaostriżył.

– Odbieramy to jako karę, której nie rozumiemy, bo tylko do września tego roku wypracowaliśmy dla szpitala zysk na poziomie miliona złotych – podkreślał wówczas Żurawski. – Chcąc uniknąć dalszych nieporozumień z dyrekcją oraz zapewnić pacjentom najwyższą jakość diagnostyki będziemy teraz wykonywać swoje obowiązki bardzo skrupulatnie. Technicy elektroradiologii nie chcieli nazywać tego strajkiem włoskim, ale „bardziej skrupulatnym wykonywaniem obowiązków”, który przełożył się na wydłużenie kolejek.

KATARZYNA PRUS

Jutro o mokradłach

UCZELNIE Obchody Światowego Dnia Mokradeł na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przemysłowej UMCS. Cykl otwartych prelekcji popularnonaukowych oraz warsztatów przybliżających problematykę obszarów wodno-błotnych będzie w piątek od godz. 9 do 14.30. Uroczyste otwarcie wydarzenia zaplanowano na godz. 9 w auli WNoZiGP (al. Kraśnicka 2cd). W trakcie wydarzenia można będzie: poszerzyć i sprawdzić swoją wiedzę o tym, co kryją mokradła; dowiedzieć się, jaki związek z mokradłami mają nasze codzienne życiowe wybory oraz kiedy, świadomie lub nie, korzystamy z mokradłowych usług ekosystemowych; obejrzeć interesujące filmy, np. najnowszą produkcję o walorach Poleskiego Parku Narodowego lub nieco starszą, ale bardzo aktualną pozycję o wpływie działalności człowieka na mokradła; zobaczyć wystawę fotograficzną „Mokradła i ich mieszkańcy” (**OPRAC.**)

Soczek i kielbasa od rolnika

SMACZNEGO! Do pół miliona złotych na uruchomienie przetwórci i nawet 100 tys. zł pomocy na rozpoczęcie rolniczego handlu detalicznego – sprzedaży np. wędlin, jogurtów czy soków. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do 1 marca będzie przyjmować wnioski na małe przetwórstwo. Działalność ta ma być sposobem na dodatkowe dochody gospodarstw

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

O pomoc finansową mogą ubiegać się zarówno rolnicy, ich małżonkowie jak też domownicy, którzy chcą założyć działalność gospodarczą i przetwarzać produkty rolne, m. in. ze swojego gospodarstwa. W tym przypadku kwota dofinansowania jest na poziomie 50 proc., do 500 tys. zł. – W poprzednim naborze była to kwota do 300 tys. zł – zaznacza Krzysztof Gałaszkiwicz, dyrektor Lubelskiego Oddziału Regionalnego ARiMR. Finansowe wsparcie mogą uzyskać również rolnicy lub ich małżonkowie, którzy chcą prowadzić przetwórstwo w zakresie rolniczego handlu detalicznego (RHD). – Są pewne ograniczenia i limity, ale nie jest to działalność gospodarcza. Rolnicy dalej są na KRUS-ie, nie na ZUS-ie – podkreśla dyrektor Gałaszkiwicz. – Mogą stworzyć w swoim gospodarstwie wartość dodaną, czyli przetwarzają wyprodukowane we własnym gospodarstwie płody rolne na produkty przetworzone i mogą je sprzedawać do sklepów, stołówek czy na targach. I dodaje: Kwota do 40 tys. zł jest zwolniona z podatku. Natomiast powyżej 40 tys. zł podatek jest na poziomie 20 proc. Pracownicy Agencji podkreślają, że procedura ubiegania się o pomoc jest znacznie uproszczona. – W ramach rolniczego handlu detalicznego rolnicy muszą spełniać minimalne warunki bezpieczeństwa, które

obejmują proces produkcji żywności – mówi Krzysztof Szczepanik z lubelskiego oddziału ARiMR. Nie jest wymagany projekt technologiczny. – Wcześniej był to obligatoryjny załącznik, wymagany przy ocenie wniosku – wyjaśnia Szczepanik. – W tej chwili ten wymóg został zniesiony. W przypadku RHD rolnicy będą mogli sprzedawać przetworzone produkty z własnego gospodarstwa. – Liczymy, że największym zainteresowaniem będą się cieszyły te dziedziny rolnictwa, które w naszym województwie są rozwinięte, np. sadownictwo. I będzie to przetwarzanie owoców na: soki, dżemy czy konfitury – podaje przykłady Szczepanik. W grę wchodzi także suszenie owoców, kiszenie czy produkcja wędlin. Rolnicy mogą wydać dofinansowanie również m.in. na budowę, remont czy też modernizację budynków. – Warunkiem jest to, że wraz z tą budową musi być zakupiona także linia technologiczna potrzebna do realizacji danej inwestycji – podaje Magdalena Kot z LOR ARiMR. Rolnicy mogą też wydać pieniądze na zakup i instalację maszyn lub urządzeń do przetwarzania i magazynowania. Muszą to być nowe sprzęty. W grę nie wchodzi zakupy samochodów. Rolnicy z Lubelskiego mogą składać wnioski o przyznanie dofinansowania w oddziale regionalnym ARiMR w Elizówce do 1 marca.



FOT. PIKABAY

Dofinansowanie można dostać m.in. na produkcję domowej żywności

Rzucili groszem na mediatekę

ROZCZAROWANIE Niecałe 1,3 mln zł to kwota unijnej dotacji, która została przyznana Puławom na budowę nowego gmachu miejskiej biblioteki, zwanego również mediateką. Władze miasta liczą na jej zwiększenie, bo łączny koszt budowy może sięgnąć nawet 30 mln zł

RADOSŁAW SZCZĘCH

U rząd Marszałkowski w Lublinie przygotował dla Puław dobrą i złą wiadomość. Ta pierwsza jest taka, że wniosek złożony jeszcze przez poprzednie władze miasta o dotację na drugą część przebudowy Domu Chemika, czyli powstania nowej siedziby miejskiej biblioteki, został rozpatrzony pozytywnie. Niestety, tych pieniędzy jest niewiele. Dofinansowania to niecałe 1,3 mln zł, przy szacunkowej wartości inwestycji na poziomie 25,5 mln zł i nieznanym jeszcze cenie rynkowej (czyli przed przetargami).

Komisja oceniła projekt dość wysoko, przyznając mu 88 na 100 punktów. To oznacza, że dotacja jest już pewna, chociaż jej wysokość na razie nie wzbudza euforii wśród urzędników z Puław.

– Zdajemy sobie sprawę, że to dość symboliczna kwota w stosunku do kosztów budowy mediateki, ale



WIZUALIZACJA UM PUŁAWY

Tak po przebudowie ma wyglądać mediateka w Puławach

liczymy na to, że ta suma zostanie w znaczny sposób zwiększona – nie ukrywa Robert Domański, kierownik Wydziału Rozwoju Miasta.

Stanie się tak, jeśli Puławy będą miały trochę szczęścia, a Urząd Marszałkowski w Lublinie podtrzyma ustalenia zawarte jeszcze w poprzedniej kadencji. Pomysł polega na tym, że jeśli część dotacji na inwestycje kulturalne w innych

„prezydenckich” miastach województwa, zostanie zwrócona – trafić mają one do Puław, na budowę mediateki. Zwroty tego rodzaju będą możliwe w sytuacji, jeśli okazałoby się, że inwestycje, co niestety jest mało prawdopodobne, po przetargach okazały się tańsze niż zakładano.

Tak czy inaczej, Puławy z drugiego etapu przebudowy Domu Chemika zrezygnować nie zamierzają. Dlatego

prawdopodobnie jeszcze wiosną tego roku podpisana zostanie umowa z Urzędem Marszałkowskim.

Pierwszy etap przebudowy DCH, czyli remont głównego gmachu ośrodka kultury, w tym sali widowiskowej oraz pozostałych pomieszczeń, powinien zakończyć się w pierwszej połowie przyszłego roku. Ten drugi dotyczy rozebrania pawilonu stojącego przy ul. Wojska Polskiego i zastąpienia go nowym budynkiem przeznaczonym na potrzeby miejskiej biblioteki (mediateki) wraz z podziemnym parkingiem. Przeszkodą do rozpoczęcia robót jest jedynie cena i niewielka (na razie) wysokość wsparcia zewnętrznego. Decyzja o tym, czy Puławy powinny iść za ciosem, skorzystać z dotacji i zbudować mediatekę, czy ugnać się przed ciężarem rosnącego zadłużenia i zostawić pawilon w obecnym kształcie – będzie należała do radnych.

R E K L A M A

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie docieplenia ścian zewnętrznych z kolorystyką elewacji metodą lekką-mokrą w systemie CERESIT, KREISEL, ATLAS lub CEMEX DECO budynków przy ul. Droga Męczenników 4, ul. Droga Męczenników 6, ul. Droga Męczenników 8, ul. Droga Męczenników 10 wraz z remontem balkonów oraz pozostałymi robotami towarzyszącymi.

Wymagany termin realizacji: ul. Droga Męczenników 4, ul. Droga Męczenników 6 do 30.06.2019r; ul. Droga Męczenników 8, ul. Droga Męczenników 10 do 31.10.2019r.

Przystępujący do przetargu winien wnieść wadium w wysokości 25 000,00 PLN w pieniądzu (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych, 00/100) w terminie do 21.02.2019 r na konto bankowe CHSM: PKO BP S.A. 23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu kwoty wadium na konto Zamawiającego. Warunki wymagane od Oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej CHSM: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, pokój 309 telefon 82 565 83 14 w cenie 50,00 zł. + VAT. Oferty należy składać w CHSM ul. Lwowska 51 pokój 209 do dnia 21.02.2019 r. do godz.14.30. **Otwarcie ofert nastąpi w CHSM w pokoju 208 ul. Lwowska 51 dnia 22.02.2019 r. o godz. 11.40.**

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert. Dodatkowe informacje – tel. 082 565 77 51 wew. 344. Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w każdym czasie.

in749

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony

na wymianę drewnianej stolarki okiennej na stolarkę okienną z PCV bezolowiową w lokalach mieszkalnych i użytkowych Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie.

Wymagany termin wykonania zamówienia: do 15.06.2019 r. dla budynków ul. Szymanowskiego 11,13,15; do 31.10.2019 r. dla pozostałych budynków; Oferent przystępujący do przetargu winien wnieść wadium w wysokości 10 000,00 zł w pieniądzu (słownie: dziesięć tysięcy złotych) w terminie do dnia 21.02.2019 r. na konto CHSM: PKO BP S.A. Nr 23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu kwoty wadium na konto Zamawiającego.

Warunki wymagane od Oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej CHSM: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, pokój 309 telefon 82 565 83 14 w cenie 50,00 zł. + VAT

Oferty należy składać w pokoju 209 II piętro przy ul. Lwowskiej 51 do dnia 21.02.2019r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w pokoju 208 II piętro przy ul. Lwowskiej 51 w dniu 22.02.2019r. o godz.11.30. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Dodatkowe informacje – tel. 082 565 77 51 wew. 344.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w każdym czasie.

in747

R E K L A M A

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony

na remont drogi dojazdowej, remont stanowisk pod kontenery, odtworzenie utwardzenia gruntu pod miejsca parkingowe, remont chodnika, wykonanie stabilizacji cementowej na zatoce parkingowej wraz z robotami dodatkowymi.

Wymagany termin wykonania zamówienia: 31.10.2019 r.

Przystępujący do przetargu winien wnieść wadium w wysokości 10 000,00 zł w pieniądzu (słownie: dziesięć tysięcy złotych, 00/100) w terminie do dnia 21.02.2019 r. na konto CHSM: PKO BP S.A. Nr 23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu kwoty wadium na konto Zamawiającego.

Warunki wymagane od Oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej CHSM: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, pokój 309 telefon 82 565 83 14 w cenie 50,00 zł. + VAT.

Oferty należy składać w pokoju 209 II piętro przy ul. Lwowskiej 51 do dnia 21.02.2019r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w pokoju 208 II piętro przy ul. Lwowskiej 51 w dniu 22.02.2019r. o godz.11.50. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert. Dodatkowe informacje – tel. 082 565 77 51 wew. 344. Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w każdym czasie.

in751

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie docieplenia ścian zewnętrznych w systemie CERESIT, KREISEL, ATLAS lub WEBER, przebudowę dachu, przebudowę kanalizacji deszczowej odwodnienia dachu oraz remont schodów zewnętrznych budynku usługowego przy ul. Lubelskiej 189, Lubelskiej 189a, ul. Lubelskiej 189b, ul. Lubelskiej 189c, ul. Lubelskiej 189d i ul. Zachodniej 8a, Zachodniej 8b, Zachodniej 8c, Zachodniej 8d w Chełmie, działka ewidencyjna 247/19.

Wymagany termin realizacji: do 31.10.2019r.

Przystępujący do przetargu winien wnieść wadium w wysokości 6 000,00 PLN w pieniądzu (słownie: sześć tysięcy złotych, 00/100) w terminie do 21.02.2019 r na konto bankowe CHSM: PKO BP S.A. 23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu kwoty wadium na konto Zamawiającego.

Warunki wymagane od Oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej CHSM: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, pokój 309 telefon 82 565 83 14 w cenie 50,00 zł. + VAT. Oferty należy składać w CHSM ul. Lwowska 51 pokój 209 do dnia 21.02.2019 r. do godz.14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w CHSM w pokoju 208 ul. Lwowska 51 dnia 22.02.2019 r. o godz. 11.35. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert. Dodatkowe informacje – tel. 082 565 77 51 wew. 344.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w każdym czasie.

in748

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie wzmocnienia ścian szczytowych metodą lekką – mokrą w systemie CERESIT lub równoważnym budynków przy ul. Ks. P. Skargi 1, ul. 11 Listopada 3.

Wymagany termin wykonania zamówienia: 30.09.2019 r.

Przystępujący do przetargu winien wnieść wadium w wysokości 3 000,00 zł w pieniądzu (słownie: trzy tysiące złotych, 00/100) w pieniądzu w terminie do dnia 21.02.2019 r. na konto CHSM: PKO BP S.A. Nr 23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu kwoty wadium na konto Zamawiającego.

Warunki wymagane od Oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej CHSM: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, pokój 309 telefon 82 565 83 14 w cenie 50,00 zł. + VAT.

Oferty należy składać w pokoju 209 II piętro przy ul. Lwowskiej 51 do dnia 21.02.2019r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w pokoju 208 II piętro przy ul. Lwowskiej 51 w dniu 22.02.2019r. o godz.11.45. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Dodatkowe informacje – tel. 082 565 77 51 wew. 344.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w każdym czasie.

in750

Nie ma życia bez prądu

ALARM24 Mieszkańcy Siennicy Różanej (pow. krasnostawski) i sąsiednich wsi od 23 stycznia muszą znosić codzienne wyłączenia prądu. Przerwy niekiedy są dłuższe niż zapowiadali energetycy

JACEK BARCZYŃSKI

W XXI wieku przyszło nam żyć przy świeczkach – mówi nasza Czytelniczka z Siennicy Różanej (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). – Na domiar złego nie mamy też w domu wody, bo podczas wyłączeń nie działa hydrofor. Po prostu nie ma życia bez prądu.

Wyłączenia, na które skarży się czytelniczka, związane są z okresowym przeglądem linii Żdżanne. Energetycy uprzedzają, że prace będą prowadzone jeszcze do marca.

– Ja zdaję sobie sprawę, że linie energetyczne i stacje transformatorowe, jak każde urządzenie techniczne, wymagają cyklicznych przeglądów, napraw i konserwacji – dodaje czytelniczka. – Doceniam też

to, że o wyłączeniach zostaliśmy z wyprzedzeniem poinformowani. Problem w tym, że te wyłączenia zazwyczaj trwają znacznie dłużej niż to, zostało zapowiedziane.

Czytelniczka ustaliła, że prace na zlecenie PGE Dystrybucja prowadzi chełmska firma Azart oraz brygady Rejonu Energetycznego. Jej zdaniem jeśli pracownicy Azartu na czas wyłączeń podłączają agregaty prądotwórcze, dzięki czemu prąd nadal płynie do posesji, to brygady RE są dalekie od takiego rozwiązania.

– Zapewniam, że prace związane z okresowym przeglądem linii prowadzone są w taki sposób, by maksymalnie ograniczyć przerwy w dostawie energii elektrycznej, a tym samym niedogodności dla naszych odbiorców – mówi Anna

Szuper, specjalista ds. komunikacji w zamojskim oddziale PGE Dystrybucja. – Niemniej ich wyeliminowanie nie jest możliwe.

Anna Szuper zapewnia też, że agregaty wykorzystywane są codziennie zarówno przez firmę Azart, jak i brygady Rejonu Energetycznego Chełm. W niektóre dni pracuje nawet 6 agregatów. Ze względów technicznych nie zawsze ich podłączenie wchodzi w rachubę.

W tej sytuacji nasza Czytelniczka niecierpliwie wygląda marca i zakończenia prac. Kiedy zapytała dyrektora chełmskiego Rejonu Energetycznego, dlaczego tak rozciągnięte w czasie i połączone z wyłączeniami prądu prace zaplanowano na zimę usłyszała, że wiosną są roztopy, a latem na polach uprawy.

Ładny rynek w Końskowoli

Nowa nawierzchnia, nasadzenia, ławki, oświetlenie, fontanna, miejsca parkingowe – to wszystko w przyszłym roku pojawi się na rynku wokół remontowanego właśnie zabytkowego ratusza w Końskowoli. Gmina pozyskała na ten cel prawie 2,7 mln zł.

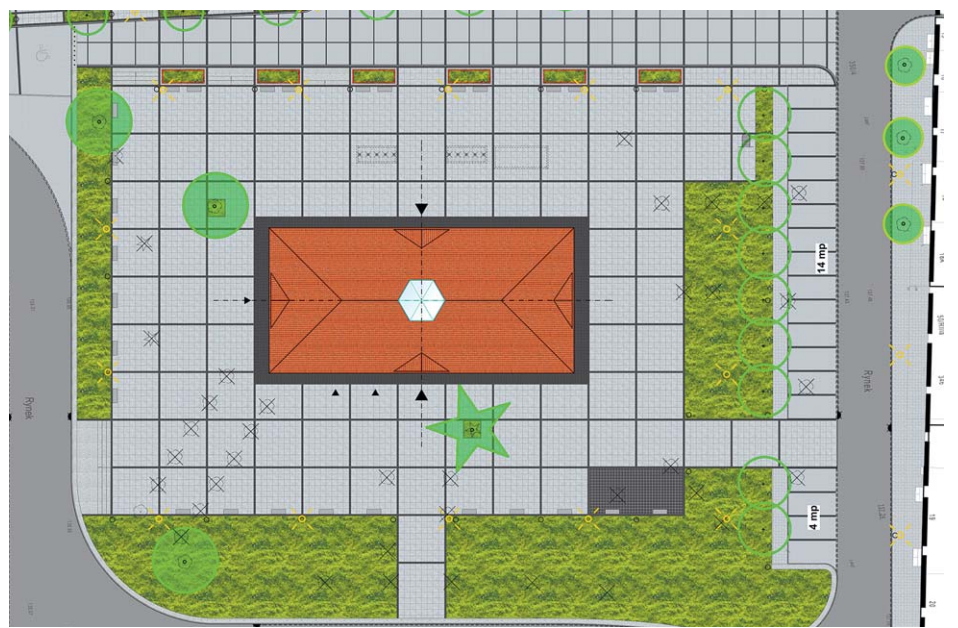
Wniosek został pozytywnie rozpatrzony przez Urząd Marszałkowski i znalazł się na liście dotowanych przedsięwzięć. W miejsce zaniebanego trawnika powsta-

nie utwardzony plac, na którym znajdzie się m.in. plac zabaw i fontanna oraz nowe nasadzenia.

Umowa na dofinansowanie tego zadania ma być podpisana w marcu tego roku. Wiosną ogłoszony zostanie także przetarg, a prace zakończą się w drugiej połowie przyszłego roku. Oprócz płyty rynku, wyremontowane zostaną otaczające ją ulice, przy których znajdzie się szereg nowych miejsc postojowych. Ta część rewitalizacji centrum pochłonie ok. 5,3 mln zł.

Zanim mieszkańcy będą mogli skorzystać z odnowionego, centralnego placu, zobaczą przebudowany ratusz. Prace nad nim, jak mówi Krzysztof Bartuzi, sekretarz w UG Końskowola, powinny zakończyć się w czerwcu tego roku. W ostatnich latach zabytek, z uwagi na zły stan techniczny, nie był użytkowany. Docelowo znajdzie się w nim m.in. sala wystawowa, biura lokalnych stowarzyszeń i gastronomia.

RADOSŁAW SZCZĘCH



Tak wygląda projekt przebudowy rynku w Końskowoli, który uwzględni m.in. jego nową nawierzchnię z kamiennych płyt, uporządkowaną zielenią i miejsca parkingowe



Bez waszej pomocy sobie nie poradzę, dlatego z całego serca proszę o pomoc, bo bardzo chcę żyć – napisała na swojej stronie na zrzutka.pl pani Justyna (na zdjęciu z córkami)

Pomóżmy pani Justynie pokonać raka

Justyna Dąbrowska ma 39 lat, mieszka w Strupinie k/Chelma. Jest żoną i mamą trzech córek, z których najmłodsza ma zaledwie 4 lata. W styczniu zdiagnozowano u niej raka złośliwego piersi. Do marca musi zebrać 100 tys. zł na leczenie, które nie jest refundowane.

Pani Justyna zbiera pieniądze za pośrednictwem portalu zrzutka.pl. W ciągu dwóch pierwszych dni już ponad 600 ofiarodawców złożyło się na połowę potrzebnej kwoty. Zbiórka zakończy się za 27 dni.

– Do niedawna myślałam, że ryzyko ciężkiej choroby mnie nie dotyczy – mówi pani Justyna. – Zdrowo się odżywiałam,

nie paliłam, uprawiałam sport i prowadziłam aktywny tryb życia. W mojej bliskiej i dalszej rodzinie nie występowały żadne choroby nowotworowe. Niestety, bardzo się myliłam.

Zdiagnozowany rak został określony przez lekarzy jako bardzo agresywny. Rośnie bardzo szybko i tylko natychmiastowa terapia oraz kosztowne leczenie może sprawić, że kobieta znowu będzie zdrowa.

– Pierwsze oznaki choroby pojawiły się już rok temu – mówi pani Justyna. – Podałam się badaniom i odwiedzałam różnych lekarzy. Ci przez długi czas stawiali odmienne i niestety mylne diagnozy.

Przez minione dwanaście miesięcy żadna terapia nie przynosiła oczekiwanych efektów, a choroba się rozwinęła. Raka zdiagnozowano u mnie dopiero w styczniu.

Dla pani Justyny i jej rodziny rozpoczął się bardzo trudny czas. Ona sama jest w trakcie refundowanej chemioterapii. Opiekują się nią lekarze z Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Aby leczenie było skuteczne, musi otrzymać dodatkową chemię oraz potwierdzone przez międzynarodowe konsylium lekarskie leki sprowadzane z zagranicy. Tak dodatkowa chemia, jak i leki, niestety nie są już refundowane. Właśnie na to potrzeba 100 tys. zł.

– Przeraża mnie myśl, że mogę nie doczekać dnia, gdy moja najmłodsza córka pójdzie do pierwszej klasy, a starsze będą zdawały maturę. Mam wspianą rodzinę, kochającego męża, piękne i mądre córeczki, które są dla mnie wszystkim. Będę walczyć z całym siłą. Bez waszej pomocy sobie nie poradzę, dlatego z całego serca proszę o pomoc, bo bardzo chcę żyć – napisała na swojej stronie na zrzutka.pl pani Justyna.

Czytelników, którzy chcieliby pomóc pani Justynie, odsyłamy na internetową stronę: zrzutka.pl/pomoz-mi-pokonac-raka-chce-wychowac-moje-corki. (BAR)

Niezwyuczajne harcerki

Anna Daniłko i Anna Maksymowicz, harcerki z województwa lubelskiego, zostały nominowane w plebiscycie „Niezwyuczajni 2018”. Ten ogólnopolski konkurs co roku organizuje Związek Harcerstwa Polskiego.

– Wyłanianie są ci, którzy w ostatnich miesiącach dokonali czegoś wyjątkowego – mówi hm. Michał Mojski, komendant Hufca ZHP Łuków.

Przewodniczka Anna Daniłko od dwóch lat jest drużynową 19. Białskiej Gromady Zuchowej „Tęczowi Spryciarze”. Jej najważniejszym osiągnięciem w 2018 roku było stworzenie trasy zuchowej na Złocie Choraży Lubelskiej

ZHP „Mamy Moc” w Łukowie, gdzie pełniła funkcję zastępczyni komendanta. – Mimo młodego wieku stała się autorytetem, nie tylko dla swoich małych podopiecznych, ale również dla innych instruktorów, zwłaszcza zaczynających pracę z zuchami. Zdarzało się jej prowadzić z powodzeniem zajęcia na kursach harcerskich dla nauczycieli – podkreśla Mojski.

Białczanka samodzielnie pozyskała mały grant w konkursie „Najbliższa Niepodległa” i przeprowadziła z zuchami projekt patriotyczny na rzecz środowiska lokalnego w Białej Podlaskiej.

Druga nominowana to podharc mistrzyni Anna Maksymo-

wicz, instruktorka ZHP, która do harcerstwa przekonała się jako nauczycielka Szkoły Podstawowej w Starych Kobiakach (pow. łukowski), nie nosząc w młodości szarego munduru.

– Od ponad 8 lat w trudnym środowisku wiejskim prowadzi 7. Drużynę Harcerzy Starszych „22 Południk”. Harcerstwo wpisuje się w aktywność instruktorki związaną z historią, krajoznawstwem, filantropią, życiem religijnym – podkreśla Mojski. Najważniejszym motywem jej działań jest służba pamięci i dbanie o dziedzictwo historyczne regionu. – Wyszukuje i dba o zapomniane mogiły partyzantek i powstańców. Przygotowała

trasę harcerską na Złocie Choraży Lubelskiej ZHP w Łukowie, łącząc historię z komiksem „Tytus, Romek i A'Tomek”. Użyła grantu w konkursie „Najbliższa Niepodległa”. Dzięki temu udało się stworzyć grę terenową i patriotyczny happening – zaznacza komendant hufca.

O wynikach plebiscytu decyduje głosowanie internautów, które potrwa do 17 lutego. Głosy można oddawać na stronie: www.zhp.pl/niezwyuczajni

(EB)

Anna Daniłko od dwóch lat jest drużynową 19. Białskiej Gromady Zuchowej „Tęczowi Spryciarze”



Puławski SOR już po remoncie

Na te zmiany czekały tysiące pacjentów z powiatu puławskiego oraz kilku sąsiednich. Jeden z najważniejszych oddziałów puławskiego szpitala specjalistycznego przeszedł kompleksowy remont. Odnowiono m.in. rejestrację i poczekalnię, zakupiono

również nowe łóżka oraz sprzęt medyczny.

Zakończył się wielomiesięczny remont Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w puławskim SP ZOZ. W jego ramach odnowiono pomieszczenia o łącznej powierzchni ok. 500 metrów kwadratowych. Pacjenci

mogą korzystać z nowych toalet przystosowanych również dla osób niepełnosprawnych, łóżek i wózków transportowych. – Zakupiony został również nowoczesny sprzęt medyczny dostosowany do ratowania zdrowia i życia pacjentów – informują pracownicy szpitala.

Do tego należy doliczyć meble oraz drzwi, posadzki i oświetlenie. Zupełnie inaczej wygląda rejestracja oraz poczekalnia. Pojawiła także nowa aparatura, monitory ekg, stojaki do kroplówek itp. Projekt zawierał także zakup nowych laryngoskopów, narzędzi do RTG, aparatów

do znieczuleń oraz wiele innych pozycji. To jednak nie wszystkie zmiany, jakie czeka SOR.

– Sprzęt jest jedynie środkiem do celu, jakim jest wysoka jakość świadczonych usług. Żeby je zapewnić, konieczne będą także zmiany, jakie chcemy wprowadzić

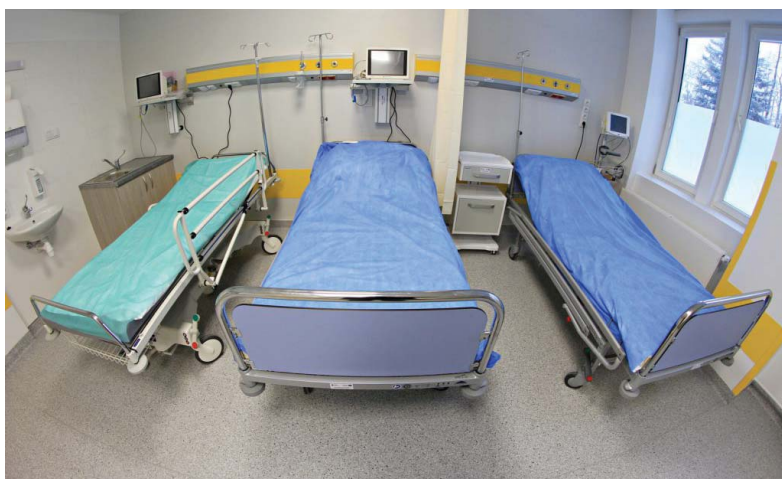
wśród załogi – zapowiada Piotr Rybak, dyrektor puławskiego SP ZOZ. – Musimy poprawić organizację pracy i selekcję pacjentów. W tym celu planuję szkolenia dla personelu oddziału ratunkowego. Nasi pracownicy powinni pozbyć się niektórych przyzwyczajeń – dodaje. Jak podkreśla dyrektor Rybak, priorytetem jest skrócenie kolejek.

Wracając jednak do remontu cała, zakończona już modernizacja oddziału ratunkowego kosztowała ok. 3 mln zł, z czego większość stanowiła dotacja unijna. Część wkładu własnego zapewnił budżet powiatu puławskiego. Remont puławskiego SOR-u wsparło również Ministerstwo Zdrowia, które dopłaciło do zakupu sprzętu medycznego dla najmłodszych pacjentów. Ten ma trafić do SP ZOZ-u w ciągu najbliższych miesięcy.

RADOSŁAW SZCZĘCH



Tak prezentuje się wyremontowany Szpitalny Oddział Ratunkowy w Puławach



Pałac jednak wypięknieje?

Wojewódzki Sąd Administracyjny przyznał rację Radziniowi Podlaskiemu. Miasto ma szansę na 10 mln złotych dofinansowania na rewitalizację.

Miasta powiatowe miały do zgarnięcia po 10 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego województwa lubelskiego. Radzyna Podlaska złożył wniosek na rewitalizację swojego najcenniejszego zabytku, czyli pałacu Potockich, a dokładnie głównego korpusu obiektu. – Niestety, nie wiem, jak pomóc Radziniowi, po pan burmistrz po raz kolejny nie spełnił wymogów formalnych. We wniosku brakuje aktualnych pozwoleń, m.in. na wycinkę drzew, nie ma pozwolenia budowlanego na posadzki, pomimo że jest zgoda konserwatora – tłumaczył w ubiegłym roku ówczesny marszałek województwa lu-



Wybudowany na przełomie XVII i XVIII wieku zespół pałacowo-parkowy Potockich od lipca 2015 roku należy do samorządu miejskiego i jest najcenniejszym zabytkiem miasta

belskiego Sławomir Sosnowski.

Miasto odwołało się jednak do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i ten we wtorek przyznał mu rację. – Więcej szczegółów podamy po uzyskaniu pisemnego

uzasadnienia wyroku – zaznacza Anna Wasak, rzecznik prasowy radzyńskiego magistratu.

– To oznacza, że wniosek zostanie rozpatrzony ponownie, przez obecny Zarząd Województwa Lubel-

skiego i zostanie podjęta decyzja w sprawie dotacji na rewitalizację centrum Radzyna, w tym pałacu Potockich – wyjaśnia Jerzy Rębek burmistrz Radzyna.

(EB)

Punkt przedszkolny dla cudzoziemców

Wośrodku dla cudzoziemców w Białej Podlaskiej powstał punkt przedszkolny. Do tego celu zaadaptowano salę, gdzie do tej pory odbywały się zajęcia edukacyjne dla najmłodszych.

– Dzieci ubiegające się o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce mogą korzystać z nauki i opieki w publicznych przedszkolach, szkołach podstawowych oraz ponadpodstawowych na warunkach dotyczących obywateli polskich – przypomina Jakub Dudziak, rzecznik prasowy Urzędu do Spraw Cudzoziemców. – Poza tym, we wszystkich ośrodkach dla cudzoziemców ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej prowadzone



W ośrodku trwają jeszcze odbiory techniczne przed oficjalnym otwarciem

są zajęcia edukacyjno-adaptacyjne dla dzieci w wieku przedszkolnym – dodaje rzecznik. W ośrodku w Białej Podlaskiej takie zajęcia prowadzi Stowarzyszenie

Centrum Wolontariatu w Lublinie przez 5 dni w tygodniu po 7 godzin.

Punkt powstał w ośrodku recepcyjnym. Trafiają do niego cudzoziemcy, którzy

na granicy w Terespolu składają wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej po raz pierwszy. To głównie Rosjanie narodowości czeskiej.

(EB)

REKLAMA



Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.,
24-110 Puławy, ul. Aleja Tysiąclecia Państwa Polskiego 13

OGŁASZAJĄ:

II PRZETARG NIEOGRANICZONY PISEMNY
na sprzedaż używanych środków trwałych:

1. Ciągnik rolniczy marki: Białoruś, model pojazdu: JUMZ, wersja: 6M, rok produkcji: 1993, NR rejestracyjny: LPU A532, Numer identyfikacyjny (VIN): 768568, stan techniczny: pojazd unieruchomiony, brak rozrusznika i jednego akumulatora, cena wywoławcza 5719,50 PLN w tym VAT 23%,
2. Wał rolniczy, gładki bez łożysk tocznych, o długości 1,5m, średnica 0,9m, cena wywoławcza 526,47 PLN w tym VAT 23%,
3. Aplikator – Pneumatyczny siewnik 6-rzędowy marki: APV, producent: APV – TECHNISCHE PRODUKTE GMBH ZENTRALE, Typ, model: PS 120 M1 MG, rok produkcji: 2016, Numer identyfikacyjny: 04036-01752, maszyna w idealnym stanie technicznym, brak jednej wiązki elektrycznej, cena wywoławcza 3841,34 PLN w tym VAT 23%,
4. Aplikator – Pneumatyczny siewnik 6-rzędowy marki: APV, producent: APV – TECHNISCHE PRODUKTE GMBH ZENTRALE, Typ, model: PS 120 M1 MG, rok produkcji: 2016, Numer identyfikacyjny: 04036-01753, maszyna w idealnym stanie technicznym, brak jednej wiązki elektrycznej, cena wywoławcza 4067,30 PLN w tym VAT 23%,
5. Aplikator – Pneumatyczny siewnik 12-rzędowy z osprzętem marki: APV, producent: APV – TECHNISCHE PRODUKTE GMBH ZENTRALE, Typ, model: PS 120 M1 MG, rok produkcji: 2016, Numer identyfikacyjny: 04036-01750, maszyna w idealnym stanie technicznym, cena wywoławcza 4165,35 PLN w tym VAT 23%,
6. Aplikator – Pneumatyczny siewnik 12-rzędowy z osprzętem marki: APV, producent: APV – TECHNISCHE PRODUKTE GMBH ZENTRALE, Typ, model: PS 120 M1 MG, rok produkcji: 2016, Numer identyfikacyjny: 04036-01758, maszyna w idealnym stanie technicznym, brak przewodów do wysiewu, cena wywoławcza 3933,94 PLN w tym VAT 23%,

Przetarg odbędzie się w dniu 15.02.2019r. o godzinie 10:00 w budynku Sekcji Surowców Wtórnych (budynek A182).

Wyżej wymienione środki trwale można oglądać w dniach 07.02 – 14.02.2019r. w godz. 7.00 – 13.00 po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu: tel. 81/565-2898 lub 81/565-2902.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości: Ad. 1 – 571,95 PLN, Ad. 2 – 52,65 PLN, Ad. 3 – 3384,13 PLN, Ad. 4 – 406,73 PLN, Ad. 5 – 416,54 PLN, Ad. 6 – 393,39 PLN do dnia 14.02.2019 r., przelewem na konto nr: 47 1240 2412 1111 0000 3610 6451 w Pekao SA I O/Puławy.

Dopuszcza się składanie ofert częściowych. Na przelewie winna znaleźć się informacja: Wadium na przetarg – „nazwa i numer identyfikacyjny” wybranego środka trwałego.

Wadium złożone przez nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia, a pozostałym oferentom zwraca się po zakończeniu przetargu.

Nabywca, który w terminie wyznaczonym przez prowadzącego przetarg uchyli się od zawarcia umowy, traci złożone wadium.

Nabywca jest obowiązany zapłacić cenę nabycia w ciągu 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach prosimy przysyłać na wyżej podany adres do dnia 14.02.2019 r. z dopiskiem na kopercie „Oferta na przetarg – nazwa i numer identyfikacyjny wybranego środka trwałego” lub oświadczenie do kancelarii GA ZAP.

Decyduje data wpływu oferty do kancelarii GA ZAP.

W przypadku, gdy kilku oferentów zaoferuje tę samą cenę przetarg będzie kontynuowany w formie licytacji.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Powstanie Kliniki „Budzik” dla dorosłych

WARSZAWA Fundusz Sprawiedliwości, którego dysponentem jest minister sprawiedliwości, sfinansuje utworzenie Kliniki „Budzik” dla dorosłych. Fundacja Ewy Błaszczyk „Akogo?” otrzyma na ten cel ponad 37 mln zł

Decyzja o przeznaczeniu 37 mln zł na budowę w Warszawie Kliniki „Budzik” dla dorosłych została ogłoszona wczoraj na konferencji prasowej w Ministerstwie Sprawiedliwości.

„Niebieska reżyseria”

– To dla nas szczególny dzień, który pozwoli nam spokojnie spać, spokojnie planować i budować. Jest ogromna potrzeba powstania takiej placówki dla dorosłych. Wsparcie daje nam spokój w jej tworzeniu. Chcę podziękować wszystkim, którzy dostrzegają wysiłek, żeby to zrobić, bo naprawdę warto. Obserwujemy w Fundacji, że jakaś „niebieska reżyseria” towarzyszy nam przez lata działalności – powiedziała Ewa Błaszczyk.

Klinika dysponująca – jak zapowiada Ewa Błaszczyk – technologią XXII wieku, powstanie w Warszawie na terenie Mazowieckiego Szpitala Bródnowskiego, który jest partnerem medycznym przedsięwzięcia.

Trzypiętrowy obiekt będzie miał powierzchnię około 3 tys. metrów kwadratowych. Zostanie kompleksowo wyposażony w sprzęt medyczny, rehabilitacyjny, diagnostyczny i obrazowy.

Do wybudzenia ze śpiączki posłużą urządzenia do krioterapii, hydroterapii, laseroterapii oraz terapii manualnych, a także specjalne łóżka. Klinika zakupi też ultranowoczesny japoński system pionizowania pacjen-



Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro i Ewa Błaszczyk, która wraz z założoną przez siebie Fundacją walczy o stworzenie systemowej opieki dla osób w śpiączce

tów i przemieszczania ich po terenie całej placówki za pomocą szyn zamontowanych w suficie. Pomocny będzie również sprzęt multimedialny i sensoryczny.

Spełniony obowiązek

Zaawansowanym zabiegom i kompleksowej terapii będzie poddawanych równocześnie 16 pacjentów. Unikatowym na skalę światową rozwiązaniem jest włączenie w proces rehabilitacyjny i pielęgnacyjny rodzin i osób bliskich pacjentów, co stanowi olbrzymią wartość całego programu wybudzenia. Zarówno pacjenci, jak ich opiekunowie, nie będą uiszczali za pobyt w klinice żadnych opłat.

Projekt BUDZIK DLA DOROSŁYCH Fundacji Ewy Błaszczyk wygrał w ogłoszonym przez Fundusz Sprawiedliwości konkursie na utworzenie ośrodka rehabilitacji dla ofiar ciężkich wypadków. Rocznie w Polsce zapada w śpiączkę ponad 600 osób, w tym około 150 dzieci. Ponad połowa to ofiary przestępstw – najczęściej drogowych, ale sporą grupę stanowią również ofiary przemocy.

Budowa, wyposażenie i utrzymanie nowoczesnej placówki sprawującej opiekę nad tymi pacjentami jest koniecznością – moralnym, społecznym i instytucjonalnym obowiązkiem państwa. Ten obowiązek wypełnia

Fundusz Sprawiedliwości, do którego głównych zadań należy niesienie pomocy ofiarom przestępstw.

Pierwszych pacjentów nowa klinika chce przyjąć w ciągu trzech lat.

Sens pomocy

Wzorcem Kliniki „Budzik” dla dorosłych jest uruchomiona w 2013 roku przez Fundację „Akogo?” Klinika „Budzik” dla dzieci. Działająca przy warszawskim Centrum Zdrowia Dziecka placówka przeznaczona jest dla dzieci (do 18. roku życia) po ciężkich urazach mózgu. Dotychczas wybudziło się w niej ponad 50 dzieci.

– Czasami rano przychodzimy, a mama mówi: „Po-

wiedziała: mama!”. Mówimy, że to niemożliwe, przecież nic się wczoraj nie działo. A dziecko mówi: „mama”! Stało się! – opowiadał dr Andrzej Lach, dyrektor Kliniki „Budzik” im. Oli Janczar-skiej.

Wspominał pierwsze wybudzenia w Klinice: – Pierwsza była dziewczynka z Ustki potrącona przez samochód. (...) Wybudziła się jesienią 2013 roku, a w 2015 roku zatańczyła na swoich osiemnastych urodzinach! Druga dziewczynka miała u nas pseudonim „Kielbasa”. Gdy mama zapytała ją po wybudzeniu, na co ma ochotę, to odpowiedziała, że na kielbasę. Mama to pierwsze słowo powiązała z faktem, że dziewczynka została potrącona przez samochód, gdy szła do sklepu kupić kielbasę.

Przejmujący, a zarazem budujący wiarę w sens pomocy, jest także przypadek chłopca, kibica piłki nożnej. – To było coś nieprawdopodobnego, młody chłopak miał wypadek na rowerze, zapadł w śpiączkę. Był u nas krótko. Pomogła mu rehabilitacja, ale też rodzice, którzy dawali mu do słuchania mecze Realu Madryt. Zauważyli, że słuchając ich, zaczął reagować, gdy jego idol strzelił bramkę. Chłopiec wyszedł z „Budzika” na własnych nogach. A kilka miesięcy potem Ronaldo zaprosił go do Hiszpanii na mecz Realu Madryt – relacjonował dr Andrzej Lach*.

Nadzieja dla innych

Czas oczekiwania na przyjęcie w klinice dla dzieci nie wynosi dłużej niż dwa tygodnie. O wiele trudniejsza sytuacja dotyczy dorosłych. Od 2016 roku, dzięki inicjatywie Fundacji „Akogo?” i współpracy z prof. Wojciechem Maksymowiczem, działa pierwszy oddział „wybudzeniowy” dla dorosłych przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Olsztynie. Na przyjęcie do ośrodka czeka ponad 800 osób, a może się w nim leczyć równocześnie zaledwie 8 pacjentów. Stąd potrzeba tworzenia kolejnych „Budzików” dla dorosłych.

Prawie 19 lat temu Ewę Błaszczyk dotknęła tragedia. Jej córka Ola zakrztusiła się, połykając tabletkę na przeziębienie i zapadła w śpiączkę. Od tej pory aktorka walczy o zdrowie córki i jej prawo do godnego życia. Wraz z założoną przez siebie Fundacją walczy też o stworzenie systemowej opieki dla osób w śpiączce.

– Ewa zna lepiej niż ktokolwiek dramatyczną sytuację, bezsilność i rozpacz ludzi, którzy opiekują się osobami w śpiączce. Swoje osobiste cierpienie i rozpacz potrafiła przekuć w nadzieję dla innych – mówiła Anna Dymna.

*Relacje dr. Andrzeja Lacha zostały zaczerpnięte z publikacji „Niebieska reżyseria. 15 lat Fundacji Ewy Błaszczyk „Akogo?”

ŹRÓDŁO: MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Co Polacy myślą o zakazie handlu w niedzielę

ZAKUPY Od początku roku zmianie uległy regulacje dotyczące handlu w niedzielę. Agencja mediowa Havas Media Group w połowie stycznia przeprowadziła badanie dotyczące podejścia Polaków do zmian w otwieraniu sklepów w niedzielę

Rok 2019 przyniósł ze sobą kolejne zaostrenie regulacji dotyczących handlu w niedzielę. Zgodnie z postanowieniami zawartymi w ustawie, w tym roku zakupy będziemy mogli zrobić już tylko w jedną niedzielę w miesiącu. W naszym badaniu chcieliśmy sprawdzić jak Polacy podchodzą do tej zmiany, czy wiedzą, które niedziele będą w 2019 objęte zakazem handlu, ale także jak spędzają ten dzień, czy przyzwyczaili się do zakazu handlu i jak ogólnie podchodzą do tego typu zmian.

Okazuje się, że rok zakazu handlu sprawił, że jesteśmy dobrze zorientowani, w które niedziele możemy zrobić zakupy. Tegoroczne zaostrenie handlu nie było dla nas zaskoczeniem. Ponad 60% badanych Polaków poprawnie wskazało, że od stycznia 2019 r. zakaz handlu nie obowiązuje tylko w ostatnią niedzielę miesiąca. Należy jednak

zauważyć, że blisko ¼ badanych nie ma tego typu wiedzy – są to osoby, które za każdym razem muszą sprawdzać czy w niedzielę mogą zrobić zakupy.

Mimo sporej wiedzy i pewnego przyzwyczajenia do obowiązującego zakazu handlu, blisko 46% badanych wskazuje, że 2 niedziele nieobjęte zakazem handlu były znacznie lepszym rozwiązaniem (z tym stwierdzeniem szczególnie zgadzają się kobiety (49,8%) oraz mieszkańcy największych miast (52,7%).

Jak radzimy sobie z zakazem handlu?

Rok obowiązywania zakazu handlu sprawił, że Polacy przyzwyczaili się już do braku możliwości zrobienia zakupów w niedzielę. Planujemy i robimy zakupy z wyprzedzeniem.

Szczególnie dobrze przygotowane do zakazu handlu są kobiety – 61,7% z nich robi zakupy z wyprzedzeniem (w grupie mężczyzn odsetek ten wy-



Prawie 1/3 badanych Polaków deklaruje, że odczuwa negatywne skutki obowiązywania zakazu handlu w niedzielę

nosi 48,3%). Z kolei mężczyźni częściej skłonni są zrobić zakupy przez internet (4,8% vs. 2,7% w grupie kobiet) lub poszukać sklepów otwartych w niedzielę (15,8%, kobiety – 8,6%). Sklepów otwartych w niedzielę częściej poszukują też najmłodszy konsumenci, w wieku 18 – 24 lata (17,9%).

Mimo całkiem dobrej organizacji i przygotowa-

nia do braku możliwości zrobienia zakupów w niedzielę, prawie 1/3 badanych Polaków deklaruje, że odczuwa negatywne skutki obowiązywania zakazu handlu w niedzielę. Badania wskazują, że szczególnie uciążliwy jest dla nich brak możliwości zrobienia awaryjnych, drobnych zakupów spożywczych, niezbędnych w momencie nieplanowanej wizyty gości.

Albo wtedy, gdy zabraknie czegoś do obiadu. Na tego typu niedogodność wskazuje około 20% Polaków.

Około 10% badanych wskazuje również, że w związku z godzinami pracy i brakiem czasu na zakupy – zakaz handlu jest uciążliwy sam w sobie. Około 4,5% badanych obawia się negatywnych skutków ekonomicznych (m.in. spowolnienia gospodarczego, zwolnień, wyższych cen w sklepach, itp.).

Przystosowaliśmy się, ale czy akceptujemy?

– Przeprowadzone przez nas badanie dotyczące zakazu handlu w niedzielę pokazuje, że Polacy częściowo przystosowali się i przyzwyczaili do tej zmiany. Większość Polaków wie, kiedy sklepy będą zamknięte i planuje zakupy z wyprzedzeniem. Musimy jednak pamiętać, że przystosowanie się do obowiązującego zakazu nie oznacza poparcia dla jego obowiązywania i akcepta-

cji. Z naszych badań wynika, że 2 niedziele nieobjęte zakazem handlu były lepszym rozwiązaniem dla blisko 46% badanych. Podobny odsetek badanych jest zdania, że zakaz handlu w niedzielę powinien zostać całkowicie zniesiony – w zeszłym roku ten odsetek wynosił około 37%. Na razie ciężko stwierdzić, czy mamy tutaj do czynienia z tendencją wzrostową, czy też jest to reakcja na kolejne zaostrenie handlu. Na pewno będziemy tę kwestię monitorować w kolejnych falach tego badania – powiedziała Anna Ostrowska z Havas Media Group.

Badanie zostało przeprowadzone przez Havas Media Group w połowie stycznia, jest to pierwsza fala cyklu badań, które planujemy realizować raz na kwartał. Badanie zostało przeprowadzone na internetowym panelu badawczym, na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków.

ŹRÓDŁO: HAVAS MEDIA GROUP

Tajemnicze i zagrożone

PRZYRODA Młodzi badacze storczyków z całego świata wezmą udział w międzynarodowej konferencji i warsztatach planowanych we wrześniu w Spale (łódzkie). To pierwsze takie wydarzenie w Polsce

Storczyki to najliczniejsza rodzina spośród roślin okrytozłazkowych. Dotąd opisano ponad 27 tys. gatunków, a co roku naukowcy odkrywają nawet kilkadziesiąt nowych. Występują niemal na całym świecie, poza biegunami i obszarami pustynnymi.

- I chociaż orchidee intrygowały botaników od lat a ich kwiaty zaciękały samego Karola Darwina, to wiele aspektów życia tych roślin wciąż pozostaje tajemnicą – mówi organizatorka konferencji dr hab. Marta Kolanowska z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego. - Storzycy są jedną z najbardziej różnorodnych grup roślin,

a jednocześnie należą do najbardziej zagrożonych organizmów. Symbioza z grzybami i ściśle związki z zapylaczami sprawiają, że orchidee są również obiektem zainteresowań mykologów i zoologów – dodaje badaczka.

Celem konferencji jest umożliwienie młodym naukowcom zaprezentowania wyników prowadzonych przez nich prac, wymiana doświadczeń oraz nawiązanie długotrwałej współpracy. - Do udziału zapraszamy młodych naukowców badających wszystkie aspekty biologii i ekologii storczyków – studentów, doktorantów i osoby, którym stopień doktora nadano w okresie ostatnich trzech lat – zaznacza.

Swoją wiedzę podzielą się m.in. prof. Dennis Whigham (Smithsonian Environmental Research Center, USA), prof. Tiit Kull (Institute of Agricultural and Environmental Sciences, Estonia), prof. Philip Seaton (Orchid Seed Science and Sustainable Use, Wielka Brytania), prof. Raymond Tremblay (University of Puerto Rico-Humacao, Portoryko) oraz dr Spyros Tsiftsis (Eastern Macedonia and Thrace Institute of Technology, Grecja).

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: www.iocw2019.com oraz na facebookowym profilu @OrchidConference.

(PAP - NAUKA W POLSCE)



Zastawiają sidła na mój katar

ZWIERZĘTA Choć jego nazwa brzmi niepozornie, to koci katar jest niebezpieczną chorobą, która w skrajnych przypadkach może prowadzić nawet do śmierci chorego zwierzęcia. Nowych strategii jej leczenia poszukują naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego

Aleksandra Synowiec z Pracowni Wirusologicznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, zajmuje się wirusologią molekularną – czyli nauką o tym, w jaki sposób „działa” wirus: jak wchodzi w interakcję z komórką gospodarza, w jaki sposób się namnaża, jak unika zagrożenia i w jaki sposób dochodzi do tworzenia nowych wirionów (pojedynczych cząstek wirusów). Uzyskana wiedza wykorzystywana jest do zrozumienia, jak organizm broni się przed zakażeniem, jak również do tworzenia nowych strategii terapeutycznych oraz profilaktycznych.

90 proc. zakażonych

Koci katar to potoczna nazwa wirusowego zapalenia układu oddechowego, wywołanego przez koci herpeswirus (FHV-1, ang. feline herpes virus 1).

Szacuje się, że zakażonych tym wirusem jest aż 90 proc. kotów! Choć zazwyczaj infekcja ta przebiega bezobjawowo, to zakażenie FHV-1 może prowadzić do rozwoju poważnej choroby układu oddechowego oraz do owróżnienia spojówki i rogówki, a w efekcie do trwałej utraty wzroku.

Zakażenie wirusem FHV-1 sprawia również, że organizm kota jest bardziej podatny na inne choroby – i w tym właśnie kryje się największe zagrożenie. Zakażenia bakteryjne, które u zdrowego zwierzęcia nie wywołują choroby, nagle stają się śmiertelnie niebezpieczne.

Wirus czeka

Podobnie też jak w przypadku innych herpeswirusów, wirus FHV-1 potrafi ukrywać się w komórkach gospodarza w tzw. stanie utajenia. Oznacza to, że nawet jeśli objawy zakaże-



nia z czasem ustępują, to zwierzę nigdy nie pozbywa się patogenu. Do ponownej infekcji dojść może w warunkach stresu i przy osłabieniu układu odpornościowego.

Dostępne leki przeciw-wirusowe stosowane w leczeniu kotów zakażonych FHV-1 działają wirowo, co oznacza, że całkowite wyeliminowanie choroby oraz wyleczenie zwierzęcia nie jest możliwe. Cały czas pojawiają się też nowe patogeny, a te istniejące uodparniają się na stosowane terapie. - co oznacza, że nie do przecenienia są badania, które pozwalają nam wygrać w ciągłym wyścigu z chorobami zakaźnymi.

Lek przyszłości

Nadzieję na opracowanie nowych strategii leczenia kocięgo kataru dają właśnie badania, w prowadzeniu któ-

rych uczestniczy Aleksandra Synowiec.

- W przypadku wirusa FHV-1 skupiliśmy się na inhibitorach ograniczających rozprzestrzenianie się wirusa pomiędzy komórkami do stosowania miejscowego – opowiada młoda badaczka, cytowana w komunikacie prasowym. - Miało to na celu wyselekcjonowanie nietoksycznych polimerów wykazujących wysoką aktywność przeciwwirusową, a także określenie ich mechanizmu działania. Liczę, że końcowym efektem będzie opracowanie nowego leku przeciwwirusowego.

- Mam nadzieję, że niska toksyczność, wysoka skuteczność oraz szczegółowo zdefiniowany cel molekularny pozwolą w przyszłości na opracowanie nowych strategii terapeutycznych w medycynie weterynaryjnej – dodaje Aleksandra Synowiec.

(PAP - NAUKA W POLSCE)

Naukowcy: Konflikt może się zaostrzyć, a konsekwencje mogą być tragiczne

APEL O ograniczenie w przestrzeni publicznej udziału osób wypowiadających się agresywnie zaapelowała Rada Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Jej przedstawiciele ocenili, że jeśli zabraknie poważnej refleksji, konflikt może się zaostrzyć, a konsekwencje mogą być tragiczne

Członkowie Prezydium Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk wydali oświadczenie, w którym wzywają do ograniczenia agresji w języku debaty publicznej. - Stan języka debaty publicznej jest obecnie postrzegany jako jedna z głównych przyczyn negatywnych zja-

wisk społecznych w Polsce. Używa się przy tym takich określeń, jak mowa nienawiści, język agresji, przemysł pogardy, operuje się takimi nazwami gatunkowymi, jak hejt, fake news, które odnoszą się do zjawisk skrajnie negatywnych – piszą naukowcy.

Na problem agresji w języku publicznym członko-

wie rady zwrócili uwagę już półtora roku temu. Wzywali wtedy polityków i dziennikarzy do zaprzestania używania wyrazów brutalnych, deprecjonujących osoby i instytucje, określeń nacechowanych dużym ładunkiem ekspresji oraz niemanipulowanie znaczeniami wyrazów. W obecnej sytuacji językoznawcy uznają, że ich

apel z ówczesnego oświadczenia był zbyt łagodny.

- Prezydium Rady Języka Polskiego ostrzega, że bez poważnej refleksji ze strony mediów i środowiska politycznego stan ten będzie zmierzał do zaostrzenia konfliktu, co może spowodować dzisiaj nieprzewidywalne, tragiczne konsekwencje. Wpływ sposobu wypowia-

dania się na postrzeganie rzeczywistości i jej ocenę jest decydujący. Dlatego w obliczu narastającej agresji językowej wzywamy dziennikarzy, działaczy politycznych, a zwłaszcza osoby kierujące mediami i przywódców partii do wzmocnionej odpowiedzialności za słowo oraz do niepromowania postaw wyrażających się brutalnym

językiem. Apelujemy o ograniczenie w przestrzeni publicznej udziału osób wypowiadających się agresywnie – napisano w oświadczeniu.

Członkowie prezydium wyrazili przekonanie, że zmiana języka dyskursu publicznego pozwoli na stworzenie większej przestrzeni do społecznego porozumienia. (PAP - NAUKA W POLSCE)

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl ☎ 81 46 26 988
☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, koje dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „RENA”, 26-letnia tradycja. Lublin, ul. Noworybna 3. Wizyty umawiam telefonicznie. 81/747-19-05, 663 919 260.

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płatmy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ **605 312 552**

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

PRACA

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z uprawnieniami serologicznymi zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84696-32-96.

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1°C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

PRACA w Niemczech. Poszukujemy osób do prac na magazynie, operatorów wózka widłowego oraz pracowników budowlanych. Stała praca z zakwaterowaniem. Więcej info. pod nr telefonu 518772726.

ZATRUDNIMY Panie oraz Panów do sprzątania centrum handlowego w Lublinie. Praca wg grafiku, w godz: 6-14/14-22. Mile widziane Osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel:798063836.

POSZUKUJEMY osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do pracy przy ochronie małej budowy w Chełmie przy ulicy Rejowieckiej. Nie wymagamy doświadczenia. Tel. 577 303 512.

KIEROWNIK BUDOWY

Miejsce pracy:
HANNA
(powiat Włodawski)

Budowa:
budowa - zespołu zabudowy o funkcji usługowej

Obowiązki:

- Prowadzenie, nadzorowanie i koordynacja robót zgodnie z obowiązującymi przepisami, sztuką budowlaną i zasadami BHP,
- Współpracę z podwykonawcami, inwestorem i projektantami,
- Kontrolę budżetu oraz rozliczanie prowadzonych robót,
- Koordynacja zamówienia materiałów.

Wymagania:

- Uprawnienia budowlane wykonawcze w branży konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń,
- Doświadczenie.

Zgłoszenia prosimy wysłać na:
info@thtbouw.pl

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BURMISTRZ MIASTA TERESPOL

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Terespol przy ul. Czerwonego Krzyża 26 wywieszony został w dniu 06 lutego 2019 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych i lokaliowych przeznaczonych do sprzedaży, dzierżawy, najmu i użyczenia. Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Terespol Nr 10/2019 z dnia 05 lutego 2019 r.

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość

odbiór auta od klienta

tel.
608 883 933

USŁUGI GEODEZYJNE tel. 601-80-40-47 wykonuje między innymi: wznowienia granic, podziały działek, mapy do projektu inwentaryzacji powykonalne porady prawne z zakresu geodezji.

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

MAŁOWANIE mieszkań, domów, obiektów użyteczności publicznej, drobne remonty. Tel. 509-277-560.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsienianie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, pranie dywanów i tapicerki meblowej. Wystawiamy faktury. MIKA mikadorota@wp.pl, 506-736-926.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani
- **Inhalacje AMSA**
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENARTNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lublinie ul. Rzeckiego 21
ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:
Samochód ciężarowy **MULTICAR M25, W10** nr rej. LUB159H, rok prod. 1985, diesel, 1997ccm/40kW (54KM); przebieg - 61972 km
Cena wywoławcza brutto - 3000 zł

Oferty na www.pojazd-skladac.pl w sekretariacie Zarządu Spółdzielni przy ul. Rzeckiego 21 (pok. 116) tel. 81 525 14 18 w terminie do dnia **14.02.2019 do godz. 10.00**. Pojazd do obejrzenia udostępnia i udziela szczegółowych informacji Kierownik Administracji osiedla im. Henryka Sienkiewicza – ul. Juranda 8 tel. 81 521 01 91.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
• Złożenie oferty pisemnej z podaniem ceny dla pojazdu.
• Wpłacenie wadium w wysokości 300 zł na konto LSM nr 74 1020 3176 0000 5002 0066 2940
Spółdzielnia zastrzega możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**BURMISTRZ
KAZIMIERZA DOLNEGO**

INFORMUJE

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Kazimierzu Dolnym przy ul. Senatorskiej 5 i ul. Rynek 12 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym pod adresem <http://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl> w zakładce „Nieruchomości” został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym: działka nr 823/1 o powierzchni 0,0009 ha, położona w Kazimierzu Dolnym.

masz firmę?

Zamów ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

☎ 81 46 26 820
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

KRAJ I ŚWIAT

**Błyskawiczna
sprzedaż akcji Wisły**

W ciągu 24 godzin kibice kupili 40000 akcji Wisły Kraków, zapewniając klubowi 4 mln zł. Pionierska w polskim sporcie emisja ruszyła we wtorek o godz. 7:10 i miała trwać dwa tygodnie, ale dokładnie po 24 godzinach sprzedano ostatnią akcję. Akcjonariat spółki powiększył się dokładnie o 9124 osoby. Jedna akcja Wisły kosztowała sto złotych. Ci, którzy je kupili, będą mogli w przyszłości zarobić na ich sprzedaży. Dzięki pożyczce od Jakuba Błaszczykowskiego, Jarosława Królewskiego i Tomasza Jazdyńskiego, sprzedaży Jesusa Imaza i Martina Kostala, emisji akcji i dystrybucji kartonów Wisła pozyska 18 mln zł w niespełna miesiąc. Do tego dochodzą środki pochodzące ze zbiórek koordynowanych przez stowarzyszenie Socios Wisła Kraków. Od listopada Wisła otrzymała blisko pół miliona złotych zebranych w ramach różnych akcji i jego najbliższa przyszłość wydaje się być zabezpieczona.

**Ostre strzelanie
w Dortmundzie**

Borussia Dortmund odpadła z Pucharu Niemiec. Po emocyjnej dogrywce mecz lidera Bundesligi z Werderem Breme zakończył się remisem 3:3. W rzutach karnych goście nie dali Borussia żadnego szans i grają dalej. Cztery gole kibice zobaczyli w dogrywce. O losach meczu zdecydowały rzuty karne, które lepiej egzekwowali goście. Pavlenko obronił pierwsze dwa karne i został bohaterem Werderu. Oprócz Werderu awans do ćwierćfinału Pucharu Niemiec wywalczyły ekipy Hamburgera SV, SC

Paderborn 07 i 1. FC Heidenheim, który nieoczekiwanie wyeliminował Bayer Leverkusen. Mecze środowe zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

**Przegrali bez
Lewczuka**

W zaległym meczu 18. kolejki Ligue 1 Olympique Marsylia wygrał na Stade Velodrome z Girondins Bordeaux Igora Lewczuka 1:0. Polak nie pojawił się na boisku. Były obrońca Legii Warszawa znalazł się na ławce rezerwowych „Żyrodystów”, jednak nie dostał od trenera Erica Bedoueta szansy występu. Goście grali już wtedy w dziesiątkę, bowiem w 25. minucie czerwona kartkę otrzymał Samuel Kalu. To efekt brutalnego faulu na Lucasie Ocamposie. Rozgrzane są także mecze 1/8 Pucharu Francji – mecze wtorkowe: Croix – Dijon 0:3 * Metz – Orleans 0:1 * Nantes – Toulouse 2:0 * Bastia – Caen 2:2, karne 3-5. Mecze środowe zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

**Czwartoligowiec
wciąż zadziwia**

Newport County dalej zadziwia w Pucharze Anglii. Walijski zespół sprawił kolejną sensację. W trwającej edycji 14. ekipa League 2 (czwarty poziom rozgrywkowy) wyrzuciła już za burtę Leicester City, we wtorek natomiast wygrała powtórzone spotkanie z Middlesbrough 2:0 (w pierwszej potyczce było 1:1), tym samym uporała się z następnym faworytem (podopieczni Tony'ego Pulisa grają na co dzień w The Championship, czyli na drugim poziomie). Newport awansowali do 1/8 finału, gdzie czeka już na nich Manchester City.

**Początek większej
współpracy**

PIŁKA NOŻNA KOBIET Arena Lublin znowu będzie gospodarzem międzynarodowej rywalizacji. 5 kwietnia na największym obiekcie w naszym województwie zmierzą się reprezentacje Polski i Włoch

Będzie to pierwsze spotkanie kobiecej reprezentacji w Lublinie. Co ważne, jest to jedyna domowa potyczka Polek w pierwszej połowie roku. Na początku marca zespół Miłosza Stępińskiego weźmie udział bowiem w turnieju Algarve Cup, gdzie w gazie grupowej zagra z Hiszpankami i Holenderkami. W kwietniu natomiast formę Polek sprawdzą jeszcze Finki, ale ten mecz odbędzie się w Szwecji. Z kolei w czerwcu Białe-Czerwone czeka kolejna wyjazdowa rywalizacja, tym razem ze Słowacją. Ta seria sparingów ma przygotować Polki do eliminacji mistrzostw Europy. Wystartują one w sierpniu i potrwają do września 2020 r. Skład grup eliminacyjnych poznamy 22 lutego, kiedy odbędzie się losowanie. – Bardzo się cieszymy, że pokażemy piłkę nożną kobiet w Lublinie na tak dobrym obiekcie. Postaramy się o jak najlepsze warunki pobytu dla obu reprezentacji. Liczymy na dużą liczbę kibiców. Myślę, że

to pierwszy ważny krok ku kolejnym tego typu imprezom na Arenie Lublin. Kto wie, może w przyszłości byłby to mecz finałowy Ligi Mistrzyń UEFA? – mówi portalowi łączynaspilka.pl szef piłkarstwa kobiecego PZPN oraz prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, Zbigniew Bartnik. Warto wspomnieć, że trzon reprezentacji Polski stanowią zawodniczki Górnika Łęczna, aktualnego mistrza Polski. W bramce Białe-Czerwonych gra natomiast Katarzyna Kiedrzynek. 27-latką urodziła się w Lublinie i tu stawiła pierwsze kroki w kobiecym futbolu. Później jednak trafiła do Górnika Łęczna, gdzie wypłynęła na szerokie wody. W 2013 r. przeniosła się do francuskiego Paris Saint-Germain, z którym dwa razy zagrała w finale Ligi Mistrzyń. Szansę na grę w spotkaniu w Lublinie ma również Klaudia Lefeld. Zawodniczka AZS PSW Biała Podlaska w przeszłości była już powoływana do składu reprezentacji Polski.

KAMIL KOZIOŁ

Najgorsza była niemoc

ROZMOWA z Michałem „Lordem” Oleksiejczukiem, zawodnikiem MMA, który 23 lutego zmierzy się z Gianem Villante w ramach UFC Fight Night w Pradze

• Jak idą przygotowania do imprezy w stolicy Czech?

– Bardzo dobrze. Dużo trenuję w Warszawie, gdzie mam dobrych sparringpartnerów. Jestem bardzo spokojny przed walką z Gianem Villante.

• To pana pierwsza walka po rocznym okresie zawieszenia za obecność w pana organizmie zabronionych środków. Jak udało się przetrwać ten okres?

– Najgorsza była wszechogarniająca niemoc. Ciężko trenowałem przez ten rok, byłem w formie, ale nie mogłem walczyć. To było bardzo frustrujące. Chęć jednak zaznaczyć, że w czasie tej przymusowej pauzy nie robiłem sobie żadnych przerw, nie odpuszczałem nawet przez moment i jestem gotowy do walki w Pradze.

• Ta przerwa była dla pana nauczką na przyszłość czy raczej łączyła się z poczuciem niesprawiedliwości?

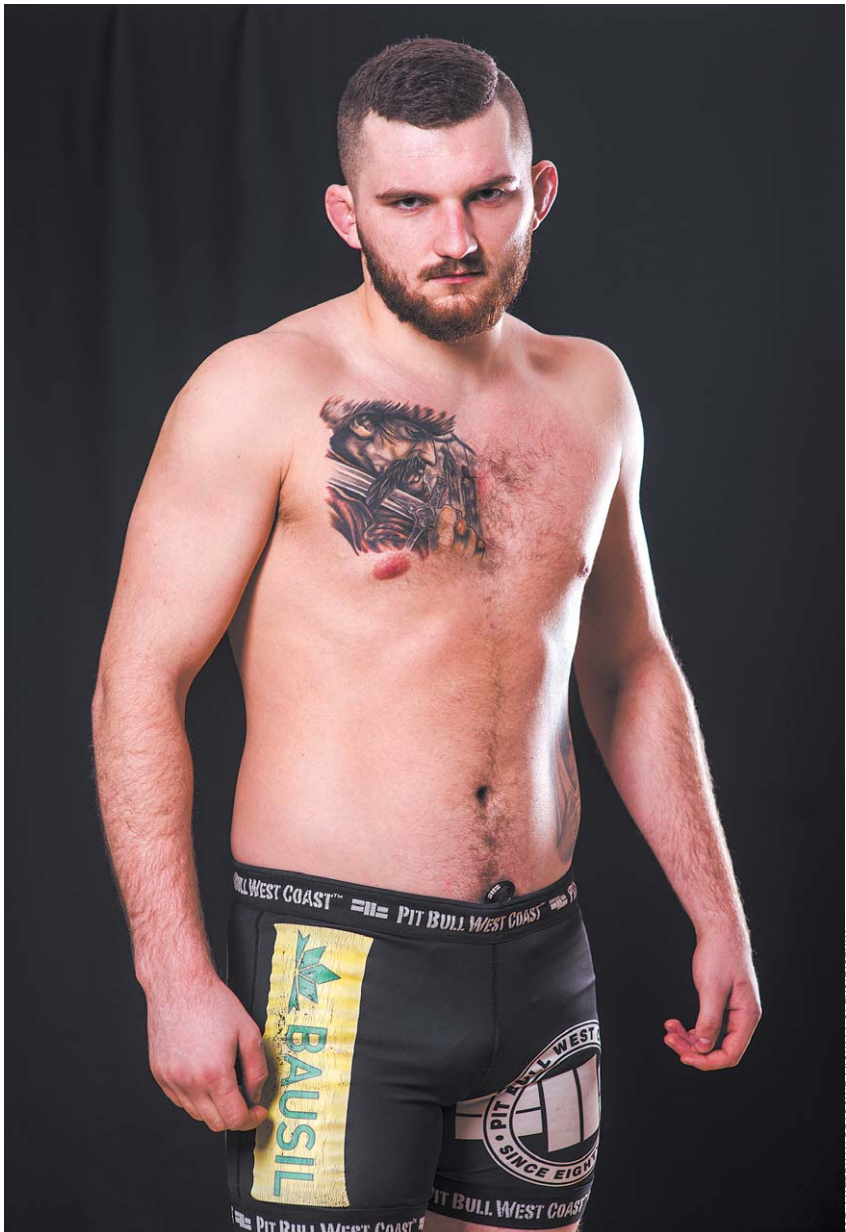
– Trudno to oceniać. Na pewno teraz zwracam dużo większą uwagę na to co jem i jakie stosuję odżywki. Rok temu wszystko działało się w ekspresowym tempie. Najpierw podpisałem kontrakt z UFC, później miałem pierwszą walkę, a następnie doszło to zawieszenie. Na pewno po tej przerwie jestem dużo mądrzejszym i bardziej świadomym zawodnikiem.

• Co wiemy o Gianie Villante?

– To bardzo mocny i solidny rywal. Góruje nade mną doświadczeniem, bo stoczył mnóstwo walk. Pokonał wielu dobrych przeciwników i umie walczyć praktycznie w każdej płaszczyźnie. Jest specjalistą od stójki, ale nie zaniedbuje również treningu zapasniczego. To naprawdę wymagający przeciwnik.

• Czuje się pan faworytem tej walki?

– Nie. Faworytem jest Villante, ale ja lubię atakować z pozycji teoretycznie słabszego. To dobrze, że niewiele osób na mnie stawia. Pokażę im, że się mylą. To na pewno będzie bardzo ciekawy pojedynek. Zresztą nieprzypadkowo został on umieszczony w karcie głównej. Zapraszam wszystkich do Pragi, ale również na sportowe anteny Polsa-



FOT. MATERIAŁ PRASOWE MICHAŁA OLEKSIEJCZUKA

tu, gdzie będzie transmitowana gala ze stolicy Czech.

• Swoją przymusową pauzę wykorzystał pan również na pracę ze swoim młodszym bratem, Cezarym Oleksiejczukiem. Czy dalej czyni tak

oszałamiające postępy?

– Tak, a ja staram mu się ze wszystkich sił pomóc. Mocno wierzę, że kiedyś on również dostąpi zaszczytu walki w UFC.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOŁ

Gwiazda nie trafi do mistrzyń

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Agata Tarczyńska jednak nie zagra w Górnika Łęczna. Byłej reprezentantce Polski odnowiła się kontuzja ścięgna Achillesa. Przez ten uraz straciła już wiele miesięcy, a w sierpniu 2018 r. nawet zawiesiła sportową karierę

To miał być prawdziwy hit zimowego okna transferowego. Agata Tarczyńska, jedna z gwiazd reprezentacji Polski, przez kilka tygodni trenowała z Górnikiem Łęczna. 30-lletnia snajperka pojechała nawet z liderem Ekstraligi na zgrupowanie do Kołobrzegu, gdzie w sparingu z Olimpią Szczecin zdobyła trzy bramki. Wydawało się, że wszystko zmierza w dobrą stronę i Tarczyńska podpisałaby kontrakt. Okazało się jednak, że nie będzie na razie jej w Górniku. – Na obozie wszystko było w porządku. Tak przynajmniej myślałam. Do-

skwierał mi jedynie mały ból, ale wydawało mi się, że to nic groźnego. Zagrałam w sparingu z Olimpią Szczecin, strzeliłam nawet trzy bramki i było dobrze. Dzień później zaczęłam się jednak niepokoić. Gdy wstawałam z łóżka, nie byłam w stanie mocniej stanąć na nogę. Po rozmowie z trenerem Piotrem Mazurkiewiczem stwierdziliśmy, że zanim podpiszę kontrakt, wykonam badania. Pojechałam więc do Łodzi, gdzie wcześniej się leczyłam. Nie jest aż tak źle, jak było w lipcu czy sierpniu, ale znów włókienka się lekko porozrywały i naruszyły – powie-

działa portalowi łączynaspilka.pl Agata Tarczyńska.

To wielka strata dla Górnika, ponieważ Tarczyńska to jedna z najlepszych zawodniczek w Polsce w ostatnich latach. W przeszłości grała m.in. w AZS Wrocław, Medyku Konin czy Unii Racibórz. W 2016 r. trafiła do VfL Wolfsburg, jednego z najlepszych klubów w Europie. Na swoim koncie ma sześć tytułów mistrzyni Polski, a aż siedem razy sięgała po Puchar Polski.

Nie jest jednak wykluczone, że Tarczyńską jeszcze w tym sezonie zobaczymy w barwach Górnika. – Jeśli wrócę do gry jeszcze w tej rundzie, to możliwe, że na-

stąpi to właśnie w Górniku. Zastanawiam się, co robić dalej, co będzie dla mnie najlepsze. Chęć skonsultować moje wyniki z innymi lekarzami, być może w Szwajcarii. Nie wiem jeszcze jednak, czy leczyć się zachowawczo czy przejść operację, którą doradza mi część lekarzy. Zdaję sobie przy tym sprawę z tego, że także po operacjach naderwanego Achillesa problem często wraca. Muszę więc to wszystko przemyśleć i wybrać, gdzie, a przede wszystkim, w jaki sposób, leczyć się dalej – dodaje portalowi łączynaspilka.pl Agata Tarczyńska.

KAMIL KOZIOŁ

Fatalna trzecia kwarta

ENERGA BASKET LIGA Bardzo dobra pierwsza połowa i dużo gorsza druga. TBV Start przegrał w środę z mistrzem Polski Stelmetem Zielona Góra 69:77

Pierwsze minuty spotkania w hali Globus były bardzo wyrównane. Częściej na prowadzeniu byli jednak gospodarze. Po celnych rzutach wolnych Joe Thomassona czerwono-czarni odskoczyli na 12:7. Pierwsza odsłona lepiej zakończyli jednak gracze z Zielonej Góry, którzy prowadzili 16:14. W drugiej kwarcie wydawało się, że szybko będzie po zawodach. Stelmet po akcji Żeljko Sakicia odskoczył na 10 „oczek”. TBV Start odpowiedział jednak seria... 14:0. I na przerwę w lepszych humorach schodzili gracze Davida Dedka, a tablica wyników wskazywała rezultat 36:34. Niestety, po zmianie stron mistrzowie Polski pokazali klasę. Rozbili rywala aż 20:6 i przed finałowymi 10 minutami zawodów wypracowali sobie solidną zaliczkę 12 punktów. W ostatniej części meczu lublinianie nie dawali za wygraną, ale nie zdołali sprawić niespodzianki i ostatecznie przegrali 69:77. **(LUKISZ)**

TBV Start Lublin – Stelmet Zielona Góra 69:77 (14:16, 22:18, 6:20, 27:23)

TBV Start: Thomasson 19 (1x3), Washington 14 (3x3), Borowski 13 (1x3), Upson 9, Dutkiewicz 3 (1x3) **oraz** Dziemba 6 (2x3), Mirković 3, Szymański 2, Gaddefors 0, Gospodarek 0.

Stelmet: Sokołowski 15 (2x3), Hrycaniuk 7, Devoe 8, Starks 5 (1x3), Sakic 5 **oraz** Zamojski 14 (4x3), Planinić 10, Koszarek 8 (2x3), Mokros 5.

Triumf lekarzy

POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO Lancet niespodziewanie pokonał Jurand i zbliżył się do podium

Samo spotkanie było bardzo zacięte, a wynik był niewiadomą do ostatnich sekund. W nich jednak popularni „Lekarze” wykazali się znakomitą skutecznością – za trzy trafili Robert Paluch i Piotr Ziółkowski, co zapewniło sukces Lancetowi. Ten ostatni był najlepszym graczem tej rywalizacji. Popularny „Ziółek” zdobył aż 29 punktów. Po drugiej stronie formą błysnął Łukasz Łukawski, autor 20 „oczek”. Porażkę Jurandu wykorzystał Symbit, który pokonał 71:55 Ventę. Ojcem sukcesu był Piotr Ostrowski. Były gracz Startu Lublin zdobył 26 pkt. Po przeciwnej stronie wyróżnił się Paweł Mazurek, autor 22 pkt. Najmniej emocji przyniosła konfrontacja PGE z Lipa Team wygrana przez tych pierwszych aż 101:67. Warto zwrócić uwagę na fakt, że 37 „oczek” w tym meczu zdobył Dariusz Kot z PGE. **(KK)**

Wyniki: PGE – Lipa Team 101:67 ● Lancet – Jurand 54:47 ● Symbit – Venta 71:55.

1. PGE	7	13	+155
2. Symbit	7	12	+84
3. Jurand	7	12	+56
4. Lancet	7	11	+50
5. Venta	7	8	-172
6. Lipa Team	7	7	-153

9 lutego: Jurand – Symbit (godz. 14) ● Lipa Team – Venta (15) ● Lancet – PGE (16).

Spóźniony pościg Azotów

PGNIG SUPERLIGA W rozegranym awansem meczu 17. kolejki Azoty Puławy przegrały w Głogowie z Chrobrym 33:34. Już w sobotę puławianie zagrają z duńskim GOG w Pucharze EHF

Środowe spotkanie było bardzo wyrównane. Jako pierwszy bramkę rzucił Marko Panić. Gospodarze bardzo szybko odpowiedzieli i już w trzeciej minucie wygrywali 2:1. Do bramki Azotów trafili Stanisław Makowiejew i Kamil Sadowski. Przez całą pierwszą połowę prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. Na dwie, trzy bramki odskakiwali zarówno gospodarze, jak też goście. Pięć minut przed końcem drużyna trenera Bartosza Jureckiego przegrywała 12:15. Wystarczyły zaledwie dwie minuty, a brązowi medalści kraju wyrównali. Trzy gole z rzędu rzucili Paweł Podsiadło, Jerko Matulić i Adam Skrabania. W końcówce każda z ekip dorzuciła jeszcze po jednej bramce. Tym samym po 30 minutach był remis 16:16.

Obraz gry nie zmienił się także w drugiej odsłonie. Żadnej długo nie udawało się jednak przechylić szali na swoją korzyść. W końcówce inicjatywę zaczęli przejmować głogowianie, sprzyjało im też szczęście. W 47 min



FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

Wojciech Gumiński rzucił w stronę trzy bramki

trzecią karę dwóch minut otrzymał obrotowy Azotów Paweł Grzelak i puławianie zostali tylko z jednym gra-

czem na kole – Tomaszem Kasprzakiem. Co więcej, siedem minut przed końcem ekipa z Puław przegrywała

już 32:27. Rozpoczął się wyścig z czasem i pogoń za golami.

Azoty przypuścili szturm na bramkę Chrobrego. W ciągu dwóch minut przyjeźdźni odrobili cztery gole. Dwa karne wykorzystał Wojciech Gumiński, a z pola trafili: Panić i Matulić. Tym samym Chrobry wygrywał tylko 32:31. Końcówka była bardzo emocjonująca. Mimo dwóch kolejnych karnych wykorzystanych przez Gumińskiego oraz goli Panić i Matulicia nie udało się Azotom doprowadzić choćby do remisu. Była to szósta porażka podopiecznych trenera Jureckiego w obecnym sezonie.

Chrobry Głogów – Azoty Puławy 34:33 (16:16)

Chrobry: Kapela, Stachera – Babicz 5, Bartczak 7, Biegaj 5, Czapla, Klinger 1, Krzysztofik, Makowiejew 4, Orpik 2, Rydz 1, Sadowski 7, Tylutki, Warmijak 1, Wawrzyniak 1. **Kary:** 12 minut.

Azoty: Bogdanow, Koszowy – Maślowski 4, Kasprzak 2, Podsiadło 3, Panić 4, Matulić 8, Gumiński 3, Skrabania 3, Grzelak, Titow, Kaleb 1, Prce 5. **Kary:** 14 minut. **Dyskwalifikacja:** Paweł Grzelak w 47 min, z gradacji kar.

(GROM)

Celem jest awans

II LIGA SIATKARZY Zgodnie z oczekiwaniami MKS Avia Świdnik i LUK Politechnika Lublin zakończyły sezon zasadniczy na dwóch czołowych miejscach. Oba zespoły przygotowują się do fazy play-off i oba mają ambitny plan dotarcia do turnieju finałowego

Kibice mogą być zadowoleni z postawy ze swoich drużyn. Przed sezonem MKS Avia i LUK Politechnika typowane były do roli faworytów grupy 6 II ligi i nie zawiodły. Na pierwszym miejscu rywalizację w sezonie zasadniczym zakończyła Avia, wyprzedzając lublinian o dwa punkty. Wyższa lokata daje przywilej rozgrywania, w razie potrzeby, decydującego o awansie do kolejnej rundy piątego meczu przed własną publicznością. W obu rundach play-off, który zaczyna się w następny weekend, rywalizacja toczy się do trzech wygranych spotkań.

– Nie ukrywam, liczyliśmy, że uda nam się wygrać tę część rozgrywek. Mimo to i tak jesteśmy zadowoleni z dotychczasowego osiągnięcia. Zrobiliśmy pierwszy krok na drodze do dalszej rywalizacji. Teraz solidnie będziemy przygotowywać się do play-off – zapowiada trener LUK Politechnika Maciej Kołodziejczyk.

Także w ekipie świdnickiej Avii nie kryją radości.



MKS Avia i LUK Politechnika zajęły dwa pierwsze miejsca w sezonie zasadniczym i teraz solidnie przygotowują się do fazy play-off

– Zrealizowaliśmy pierwszy cel, który postawiliśmy sobie przed startem sezonu – mówi Piotr Maj, drugi trener MKS Avia. – Po wygranej 3:1 z KKS Kozienice utrzymaliśmy pierwsze miejsce w tabeli i przystępujemy do rywalizacji w play-off w komfortowej sytuacji.

Przeciwnikiem żółto-niebieskich będzie zajmujący ostatnie ósme miejsce

w tabeli PZL Sędziszów Małopolski, LUK Politechniki – siódmy po sezonie zasadniczym zespół Błękitnych Ropczyce. Z tym rywalem lublinianie mierzyli się w ostatniej kolejce i wygrali bez problemów 3:0. – Znamy już tego przeciwnika. Dwa pierwsze mecze gramy we własnej hali. W obecnym sezonie nie przegraliśmy w tym obiekcie. Chcemy,

aby taki scenariusz powtórzył się w kolejnych spotkaniach o stawkę, najpierw z Błękitnymi, a następnie z kolejnym rywalem – snuje plany trener Kołodziejczyk. – W play-off wszystko zaczyna się od zera. Na tym etapie każda drużyna jest na takiej samej pozycji i każda będzie chciała ugrać jak najwięcej – dodaje trener MKS Avia Sławomir Czarnecki. **(GROM)**

Stawiają na młodość

II LIGA KOSZYKARZY Dość niespodziewanie rezerwy TBV Starty Lublin postawiły się KKS Tur Basket Bielsk Podlaski w zaległym spotkaniu 15 kolejki. Ostatecznie „czerwono-czarni” przegrali, ale pozostawili po sobie dobre wrażenie. Przyjeźdźni przybyli do Bielska Podlaskiego mocno przestraszeni. Zbyt duży respekt w stosunku do rywala sprawił, że po nieco ponad dwóch minutach gospodarze prowadzili już 11:2. Szybko okazało się jednak, że z wiceliderem można powalczyć i TBV Start wziął się do odrabiania strat. Duża w tym rola Bartłomieja Pelczara i Jana Piliszczuka. Obaj mają na swoim koncie już występy w Energa Basket Lidze. Pierwszy zdobył w poniedziałek 26 pkt, a drugi 25 „oczek”. Ich dobra postawa jednak nie wystarczyła do nawiązania chociażby wyrównanej walki, bo w drugiej kwadransie miejscowi zaliczyli kolejny zryw i spokojnie odjechali młodym lublinianom.

W zespole Marka Zielińskiego debiut w II lidze zaliczyli Tymoteusz Pszczola i Wiktor Kępka. Obaj mają zaledwie 15 lat, ale już zdążyli zdobyć w seniorskiej koszykówce pierwsze punkty. Kępka raz trafił zza linii 6.75 m, a Pszczola trafił jeden rzut spod kosza. Zresztą ten drugi mierzy 185 cm wzrostu i już interesują się nim trenerzy reprezentacji młodzieżowych. **(KK)**

KKS Tur Basket Bielsk Podlaski – TBV Start II Lublin 114:84 (31:26, 29:16, 31:16, 23:26)

Tur: Kus 16 (2x3), Pisarczyk 15 (2x3), Weres 9 (3x3), Stefanik 8, Lewandowski 6 oraz Kuczyński 20, Marczuk 12 (3x3), Mateusz Bębeniec 9 (3x3), Milewski 8, Maciej Bębeniec 5 (1x3), Kiluk 3 (1x3), Monach 3.

TBV Start II: B. Pelczar 26 (3x3), Piliszczuk 25 (2x3), Grzegorzczak 8, Nałobny 5 (1x3), Mitrut 0 oraz Szewczyk 9 (3x3), Kępka 3 (1x3), Dobrowolski 2, Kulig 2, Pszczola 2, P. Nieradko 2.

Sędziowali: Kusza i Tychowski. **Widzów:** 200.

1. Żubry	20	381767:1457
2. Tur	20	361742:1559
3. KK	21	341769:1619
4. ŁKS	21	341721:1584
5. Dzik	21	341722:1622
6. UINB	20	331611:1350
7. Rosa	21	321649:1627
8. Sokół	21	311636:1774
9. Stal	20	301502:1525
10. TBV Start II	20	2914-2:1621
11. Hutnik	20	281564:1625
12. Nadarzyn	20	261639:1717
13. AK Legii	19	211375:1647
14. Siarka	26	171016:1378

9-13 lutego: Siarka – Sokół 0:20 (v.o., Siarka wycofała się z rozgrywek) ● UINB – Żubry (niedziela, godz. 17) ● AK Legii – ŁKS ● Stal – Dzik ● Hutnik – Rosa ● Tur – KK ● TBV Start II – Nadarzyn (13 lutego, godz. 20).

Lotto (5.02)

11, 14, 37, 39, 47, 48.

Lotto Plus (5.02)

4, 18, 24, 25, 26, 42.

Multi Multi (6.02), godz. 14

6, 9, 11, 16, 20, 22, 23, 25, 27, 31, 36, 38, 44, 53, 55, 57, 58, 66, 73, 77. Plus 57.

Multi Multi (5.02), godz. 21.40

5, 8, 12, 15, 18, 20, 21, 25, 43, 49, 51, 52, 54, 57, 58, 60, 64, 68, 70, 77. Plus 51.

Mini Lotto (5.02)

2, 6, 8, 28, 36.

Ekstra Pensja (5.02)

4, 9, 22, 26, 28 – 4.

Kaskada (6.02), godz. 14

4, 6, 7, 8, 10, 11, 13, 15, 20, 21, 23, 24.

Kaskada (5.02), godz. 21.40

4, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 13, 17, 19, 22, 23.

Super Szansa (6.02), godz. 14

7, 8, 7, 9, 0, 7, 8.

Super Szansa (5.02), godz. 21.40

0, 1, 2, 5, 8, 7, 8.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Transfer Arka Maja

Arkadiusz Maj wreszcie znalazł nowy klub. Napastnik Stali Kraśnik w środę podpisał 2,5-letnią umowę z pierwszoligowym Podbeskidziem Bielsko-Biała. Co ciekawe, 19-latek rundę wiosenną spędzi jednak w innym klubie – w występującej klasę rozgrywkową niżżej Elanie Toruń. Oba zespoły w zimie były zainteresowane napastnikiem Stali. Maj przebywał na testach zarówno w Toruniu, jak i Bielsko-Białej. Ostatecznie związał się kontraktem z „Góralami”. Wychowanek MUKS Kraśnik w tym sezonie wystąpił w 15 meczach „niebiesko-żółtych” i zapisał na swoim koncie sześć goli. W poprzednich rozgrywkach, jeszcze na boiskach IV ligi nastolatek zdobył 17 bramek.

Pritulak na ratunek

Znany z występów w Chelmieńce Aleksiej Pritulak w środę podpisał kontrakt z ostatnią w tabeli II ligi Olimpią Elbląg. 30-latek świetnie spisywał się w drużynie Artura Bożyka. Zwłaszcza, kiedy biało-zieloni w cuglach wygrali rozgrywki IV ligi w sezonie 2016/2017. Zawodnik z Ukrainy został wtedy razem z Filipem Drozdem królem strzelców. Obaj zawodnicy zapisali na swoich kontach po 22 gole. Klasę rozgrywkową wyżej Pritulak zdobył sześć bramek. Później podpisał nawet umowę z Elaną Toruń, ale nie udało mu się uzyskać pozwolenia na pracę i musiał wrócić do ojczyzny. Teraz ma pomóc Olimpij Elbląg w walce o ligowy byt.

Stal Rzeszów nie zwalnia

Nie zwalniają tempa działacze Stali Rzeszów. Rywal Motoru Lublin i Wisły Puław w walce o awans do II ligi pozyskał kolejnego zawodnika. Tym razem Grzegorza Goncerza, znanego z występów w GKS Katowice, a ostatnio piłkarza Podbeskidzia. 30-latek jeszcze niedawno należał do czołowych strzelców zaplecza ekstraklasy, ale w dwóch ostatnich sezonach zdobył: jednego gola w lidze i jednego w Pucharze Polski. A w sumie zagrał aż 34 mecze. (LUKISZ)



Strzelanina w Łęcznej

W sparingu
Górnika ze Stalą
padło aż
dziewięć goli

FOT. NORBERT DOMANIEWICZ/GÓRNIK ŁĘCZNA

PIŁKA NOŻNA Kto wybrał się na sparing Górnika ze Stalą Kraśnik pewnie nie żałował swojej decyzji. W meczu padło aż dziewięć bramek. Mniej zadowoleni byli jednak trenerzy. Ekipa z Łęcznej pokonała trzecioligowca 6:3

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Bohaterem po stronie zielono-czarnych był Aron Stasiak. Nastolatek sprowadzony w zimie z Pogoni Szczecin strzelił już w sparingach kilka goli, a w środę dopisał do swojego konta cztery kolejne bramki. Najładniejszą z nich tuż przed przerwą, kiedy świetnie huknął z dystansu. Wcześniej gospodarze dwa razy obejmowali prowadzenie, ale kraśniczanie potrafili doprowadzić do remisu.

Tak samo było zresztą po przerwie, bo testowany obrońca w ekipie Stali znowu dobrze zachował się po stałym fragmencie i po raz trzeci goście wyrównali stan meczu. Końcówka należała jednak do drużyny Franciszka Smudy. Stasiak wykończył rzut karny, później

bramkarza rywali pokonał jeszcze Krystian Wójcik. A na koniec piłkę do siatki wpakował Stasiak.

– Wiadomo, że cieszy nas zdobycie sześciu goli, ale żaden trener nie lubi, kiedy jego drużyna traci bramki. Tak było w sparingu ze Stalą Kraśnik. Wiemy jednak, w jakim punkcie przygotowaliśmy jesteśmy, a chłopaki ostatnio naprawdę bardzo ciężko trenowali. Z jednej strony mogli odczuwać zmęczenie, ale z drugiej rywal dwa razy zaskoczył nas po stałych fragmentach gry, a to nie powinno się zdarzyć – wyjaśnia Marcin Broniszewski, asystent Franciszka Smudy.

W ich drużynie zabrakło chociażby Mohameda Essama i Pawła Wojciechowskiego. – W tym tygodniu na pewno nie wrócą do tre-

ningów. Następny raczej też mają z głowy. Dlatego spodziewamy się, że do naszej dyspozycji będą za około dwa tygodnie – dodaje Marcin Broniszewski.

Zadowolony z postawy swojego zespołu był również Jarosław Pacholarz. – Do końcówki nie przywiązuję już wielkiej uwagi, bo szansę dostali juniorzy, a nasz skład był mocno rezerwowy – przyznaje opiekun niebiesko-żółtych. – Z pierwszej godziny gry naprawdę możemy być zadowoleni. Tym bardziej, że i tak graliśmy bez: Filipa Drozda, Daniela Szewca, czy Damiana Pietronia. Ciągłe nie wrócił też Anton Lucyk – wyjaśnia trener Pacholarz, który sprawdził aż siedmiu piłkarzy. Dwóch z nich już wcześniej przekonało szkoleniowca do swoich umiejętności.

– W Łęcznej obaj strzelali bramki, więc tylko potwierdzili, że warto w nich zainwestować. Dopóki nie podpiszemy jednak kontraktów, to nie chciałbym zdradzać o kogo chodzi. Różne rzeczy się zdarzały i lepiej dmuchać na zimne – wyjaśnia trener Stali.

Górnik Łęczna – Stal Kraśnik 6:3 (3:2)

Bramki dla Górnika: Tymosiak (11), Stasiak (22, 40, 78-z karnego, 89), Wójcik (85).

Górnik: Rojek – Pigiel, Sasin, Tymosiak, Mroczek, Pisarczuk, Kowalski, Stasiak i trzech zawodników testowanych **oraz** Pajnowski, Midziński, Kukułowicz, Łuszkiewicz, Jodłowski, Dziągiewski, Wójcik, Kowalski, Giełbąk i czterech zawodników testowanych.

Stal: Ciołek – Mazurek, Świech, Skrzyński, Wawryszczuk i sześciu zawodników testowanych **oraz** Śmieszek, Wójtowicz, Kisiel, Dąbrowski, Konieczny, Gąska, Miśsiak, Król i zawodnik testowany.

Z Ruchu do Górnika

PIŁKARSKA II LIGA Wtorek był bardzo pracowity dla działaczy klubu z Łęcznej. Najpierw udało się potwierdzić wypożyczenie Macieja Orłowskiego z Lecha Poznań, a wieczorem do zielono-czarnych dołączył kolejny nowy zawodnik. To Jakub Kowalski, który ostatnio występował w Ruchu Chorzów

Nowy nabytek zespołu Franciszka Smudy ma 31 lat i podpisał z Górnikiem 1,5 roczną umowę. W tym sezonie w barwach Ruchu Kowalski rozegrał 21 meczów ligowych i zdobył w nich dwie bramki. W poprzednich rozgrywkach zapisał na swoim koncie w ekipie „Niebieskich” 14 spotkań w I lidze.

Wcześniej był zawodnikiem GKS Tychy, Podbeskidzia Bielsko-Biała, czy Widzewa. W latach 2013-2015 także grał w Ruchu, kiedy ten występował jeszcze w ekstraklasie. W sumie rozegrał 88 meczów w najwyższej klasie rozgrywkowej i strzelił w nich pięć goli.

– Dziś podpisaliśmy umowę z dwoma zawodnikami na prawą stronę – prawy obrońcą i pomocnikiem. Jestem przekonany, że ta prawa strona zapewni nam większą jakość. Witamy Kubę w Górniku Łęczna i życzymy realizacji marzeń – powiedział Piotr Sadczuk, prezes Górnika Łęczna na klubowym portalu zielono-czarnych.

To czwarty transfer ekipy z Łęcznej w przerwie zimowej. Wcześniej do klubu dołączyli: Bartosz Mroczek (Widzew), Aron Stasiak (Wigry Suwałki) i Orłowski (Lech).

W środę okazało się za to, że kolejny zawodnik pożegnał się z drużyną Franciszka Smudy. Kontrakt z klubem rozwiązał Jakub Chrzanowski, który dołączył do zielono-czarnych w lecie. W rundzie jesiennej 23-latek zaliczył dziewięć występów w II lidze i zdobył w nich dwa gole. (LUKISZ)

Nowy napastnik Avii Świdnik

PIŁKARSKA III LIGA O tym transferze mówiło się od kilku tygodni. I w końcu plotki się potwierdziły. Klub ze Świdnika ogłosił, że nowym zawodnikiem żółto-niebieskich będzie Sebastian Dziędzic, który ostatnio zakładał koszulkę Podhala Nowy Targ

Dziędzic ma 25 lat, jest wychowankiem Resovii, a poza rzeszowskim klubem występował także w JKS Jarosław i ostatnio w Podhalu. W tym sezonie zaliczył 16 meczów w III lidze, w których zdobył trzy bramki. Obiecujący miał zwłaszcza początek. W siódmej kolejce po raz trzeci wpisał się na listę strzelców, ale później ani razu nie pokonał już bramkarza rywali. W całych poprzednich rozgrywkach także uzbierał trzy gole. Najskuteczniejszy był w sezonie 2015/2016, kiedy dla JKS zaliczył 12 trafień w 31 spotkaniach. Może grać nie tylko w ataku, ale i jako skrzydłowy.

– Miałem kilka ofert, ale zdecydowałem się na trans-

fer do Avii – mówi Sebastian Dziędzic na klubowym portalu żółto-niebieskich. – To poukładany, dobrze zorganizowany klub. Chcę z nowym zespołem osiągnąć jak najlepszy wynik sportowy. Konkurencja w ataku jest spora, ale zrobię wszystko, by trener stawiał właśnie na mnie – dodaje nowy nabytek ekipy ze Świdnika.

Trener Tomasz Bednaruk spodziewa się, że w najbliższym czasie jego zespół zasilą kolejni gracze, zwłaszcza Przemysław Dworzyński ze Znicza Pruszków. To obrońca urodzony w 1998 roku, a to oznacza, że do końca rozgrywek będzie jeszcze młodzieżowcem. Na celowniku są także: Bartosz Gliniak (FC Olten) i Michał Budzyński (Lewart Lu-



Sebastian Dziędzic to pierwszy zimowy transfer Avii

bartów). Decyzja w sprawie transferu tego pierwszego należy do samego zawodnika. Z kolei Budzyński ma być sprawdzany jeszcze w najbliższym sparingu z Wisłą Puław.

Wiadomo już także, że z zespołem trenera Bednaruka pożegnał się kolejny zawodnik. To Jakub Szymala, który zdecydował się na przenosiny do występującego w lubelskiej klasie okręgowej Granitu Bychawa. 22-latek w obecnych rozgrywkach zaliczył dziewięć meczów w III lidze. Wcześniej z Avii odeszli: Damian Szpak (Chelmianka Chelm), Kacper Drelich (Sokół Sieniawa), Jan Mater (Drwęca Nowe Miasto Lubawskie) oraz Mateusz Wołos.

(LUKISZ)

Błażej Krajewski



STAND-UP W czwartek, 14 lutego, o godzinie 20 w klubie Graffiti (al. Piłsudskiego 13) wystąpi Błażej Krajewski z premierowym materiałem.

Krajewski to komik z Bydgoszczy występujący na scenie od 2013 roku. Przez lata pasjonował się dubbingiem.

Dzięki temu zyskał umiejętność imitowania głosów wielu znanych postaci. Jest zwycięzca II poznańskiego festiwalu stand-up oraz zwycięzca pierwszej wrocławskiej bitwy stand-uperów.

Bilety: 30-40 złotych. Support: Maks Padalak.

DAD

Pod dachami Paryża

KONCERT W czwartek, 14 lutego, o godzinie 19 w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego (ul. Akademicka 15) rozpocznie się koncert Pod dachami Paryża czyli Walentynki à la france.

Gwiazdą koncertu będzie **ANNA MICHAŁOWSKA** - wokalistka, która współpracowała między innymi z Włodkiem Pawlikiem (zdobywcą Grammy), Kubą Badachem, Dorotą Miśkiewicz oraz Mariuszem Bogdanowiczem.

W Lublinie artystka wystąpi z zespołem, z którym prezentuje największe przeboje piosenki francuskiej lat 30, 40, 50.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

- Nasi goście usłyszą takie hity jak: „Parole, Parole”, „La Vie en Rose”, „Champs-Élysées”, „Ne me quite pas” czy „Padam, Padam”. Przypo-

mnimy największe wykonania Edith Piaf, Jacques’a Brela, Alain Delone’a czy Dalidy - zachęcają organizatorzy.

Bilety w cenie 30-50 złotych dostępne na kupbilec.pl i panbilet.pl.

DAD

Ponad półtora miliona widzów

KINO Film „Miszmasz czyli Kogel Mogel 3” w ciągu niecałych dwóch tygodni wyświetlania na ekranach przyciągnął już ponad 1,5 miliona widzów.

Komedia Kordiana Piwońskiego według scenariusza Ilony Łepkowskiej już po weekendzie premierowym stał się siódmym polskim filmem z najlepszym otwarciem po 1989 roku (miejsce 13. w klasyfikacji ogólnej dla polskich i zagranicznych filmów). Do środy, 6 lutego, komedię zobaczyło już ponad 1 mln 511 tysięcy widzów.

W filmie główna bohaterka Kasia (w tej roli Grażyna Błęcka-Kolska) nadal mieszka we wsi Brzózki i walczy z niechcianym zalotnikiem Staszkiem Kolasą. Do Polski wraca jej syn Marcin (Nikodem Rozbicki) i od razu wpada w kłopoty. A w Warszawie w rodzinie Wolańskich wybucha kryzys. Wolańska (Ewa Kasprzyk), celebrytka i słynna sekssternerka, wydaje kontrowersyjną książkę. Mąż (Zdzisław Wardejn) i córka Agnieszka (**ALEKSANDRA HAMKAŁO**) buntują się i uciekają z domu...



FOT. NEXT FILM/M. GOSTKIEWICZ

Symulator pszczoły



FOT. VARSAV GAME STUDIOS

GRAMY Nad grą Bee Simulator pracuje warszawskie Varsav Game Studios. Na graczy będą czekały trzy tryby rozgrywki: fabularny dla jednego gracza (z historią pszczołej rodziny), tryb swobodnej eksploracji i split-screen oparty o kooperację lub klasyczną konkurencję. Wszystko będzie się toczyć w scenarii inspirowanej nowojorskim Central Parkiem. Nie zabraknie też elementów edukacyjnych, a muzyka w grze będzie dziełem Mikołaja Stroińskiego, który w swoim dorobku ma takie gry jak Wiedźmin 3: Krew i Wino czy Zaginięcie Ethana Cartera.

A teraz twórcy ogłosili, że nawiązali współpracę z firmą Bigben. Dzięki wsparciu tego wydawcy Bee Simulator tytuł nie tylko pojawi się jednocześnie na PC i konsolach pod koniec tego roku, ale trafi też do ogólnosiwiatowej dystrybucji pudełkowej.

-Ogromnie nas cieszy nawiązanie współpracy z partnerem o tak dużym doświadczeniu wydawniczym, jak Bigben. Jesteśmy przekonani, że Bee Simulator, który w oryginalny sposób łączy ze sobą elementy akcji i symulacji, a do tego ma wartość edukacyjną, dysponuje dużym potencjałem. Nie tylko rozrywkowym płynącym z frajdy bycia pszczołą, ale również związanym z poznawaniem mechanizmów rządzących przyrodą, która nas otacza. Mamy również nadzieję, że nasz tytuł pomoże choć części graczy inaczej spojrzeć na to, ile czasu poświęcają na pracę, sprawy osobiste i przebywanie na łonie natury. Mocno wierzymy, że globalna kampania promocyjna przeprowadzona we współpracy z firmą Bigben sprawi, że uda nam się dotrzeć do szerokiego grona odbiorców z informacją, jak niezwykle ciekawym projektem jest Bee Simulator - komentuje w informacji prasowej Łukasz Rosiński, założyciel studia Varsav Game Studios i jeden z twórców gry. (**RAD**)

Gordon Ramsay: 24 godziny w piekle

DO ZOBACZENIA Popularny szef kuchni w nowym programie: tym razem Gordon Ramsay podróżuje po Stanach Zjednoczonych w poszukiwaniu zaniedbanych restauracji, które wymagają renowacji i rewolucji. Wydaje się proste i znane z poprzednich programów, ale na wszystko Gordon Ramsay ma w tym przypadku tylko 24 godziny.

W pierwszym odcinku Gordon trafi do Nowego Jorku; do włoskiej restauracji, która potrzebuje nowej aranżacji wnętrz, zmian w menu, a przede wszystkim dobrego zespołu.

Premiera: w środę, 13 marca, o godzinie 22 na antenie BBC Lifestyle.



FOT. BBC LIFESTYLE

kartka z kalendarza 7 lutego

1422

ślub Władysława II Jagiełły z Zofią Holszańską

1945

urodził się Pete Postlethwaite, brytyjski aktor

1954

urodził się Dieter Bohlen, muzyk zespołu Modern Talking

1974

premiera filmu „Płonące siodła” w reżyserii Mela Brooksa

1939

do Gdyni przyplłynął zbudowany w holenderskiej stoczni okręt podwodny ORP Orzeł

1949

ukazał się pierwszy numer „Świata Młodych”

1964

grupa The Beatles rozpoczęła pierwsze tournée po Stanach Zjednoczonych

2010

w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozlosowano grupy eliminacyjne UEFA Euro 2012

29

medali (12 złotych, 9 srebrnych i 8 brązowych) zdobyli niemieccy sportowcy wygrywając tym samym klasyfikację medalową XVIII Zimowych Igrzysk Olimpijskich, które rozpoczęły się 7 lutego 1998 roku w japońskim Nagano